

2 Obrady
Zarządu Regionu

5 Beatyfikacja
Jana Pawła II

6 Ochrona
pracy

13 Wskaźniki ekono-
miczno-finansowe

25 maja, godz. 12.00

spotkajmy się na manifestacji

Czytaj na str. 3



Zmiana terminu Biegu „Solidarności”

Podczas kwietniowych obrad Zarządu Regionu działaczom dolnośląskiej „Solidarności” przedstawił się nowy prezes spółki Nasz Dom, administrującej siedzibą Regionu

Ponadto związkowcy m.in. zatwierdzili budżet na rok obecny oraz przyjęli wykonanie budżetu za 2010 r. Z uwagi na wielkie wydarzenie sportowe, do którego dojdzie we Wrocławiu 10 września – walka bokserska Adamek – Kliczko – związkowcy postanowili o zmianie terminu XXI Biegu „Solidarności”, który w tym roku odbędzie się **3 września**.

Wcześniej wysłuchali informacji z prac prezydium ZR. Zastępca przewodniczącego Maria Zapart wymieniła wydarzenia, w których uczestniczyli przedstawiciele władz dolnośląskiej „S” – a zatem wybory do Rady Oddziału w Środzie Śląskiej, udział w uroczystościach na Wawelu w rocznicę katastrofy smoleńskiej, pikietę pod szpitalem w Polanicy-Zdroju i zakładem EnergiaPro we Wrocławiu, konkursy dla uczniów – recytatorski

upamiętniający Jana Pawła II, historyczny o NSZZ „Solidarność” oraz ze znajomości prawa pracy i BHP.

Przewodniczący ZR Kazimierz Kimso przekazał informację z prac Komisji Krajowej. Najważniejsze tematy to: przygotowanie ogólnopolskiej akcji protestacyjnej, zaplanowanej na 25 maja 2011 r. w 16 miastach wojewódzkich, podział majątku Funduszu Wczasów Pracowniczych pomiędzy trzy centrale związkowe – NSZZ „Solidarność”, OPZZ i Forum.

Wyłoniony w marcu w drodze konkursu prezes spółki „Nasz Dom” Sp. z o.o. Zbigniew Kulewicz przedstawił zebrany swoją karierę zawodową oraz podzielił się swoją koncepcją dalszej działalności podległej mu spółki. Zbigniew Kulewicz został wybrany przez komisję konkursową spośród 5 kandy-

datów. – Nasz budynek ma dwie główne zalety – jest położony w dobrym miejscu i czynsz jest relatywnie niższy. Moim

zadaniem będzie podniesienie standardu tego budynku oraz budynków w oddziałach „S” w terenie. W nowy sprzęt audio-wizualny będą też wyposażone sale konferencyjne w siedzibie Regionu.

Działacze przyjęli regulamin przyznawania odznaczenia związkowego ustanowionego w tym roku na lutym posiedzeniu oraz powołali Kapitułę odznaczenia w składzie: Kazimierz Kimso – Przewodniczący Kapituły, Włodzimierz Suleja, Andrzej Wiszniewski, Eugeniusz Szumiejko, Kazimierz Helebrandt, Przemysław Bogusławski i Lech Stefan.

Zarząd Komisaryczny, powołany w grudniu ub. roku, w Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Nauczycieli i Pracowników Samorządowych Ziemi Kłodzkiej przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności.

Zarząd Regionu zmienił uchwałę nr 31/2008 ws. podziału kompetencji przy opiniowaniu aktów prawa miejscowego leżących w kompetencji związków zawodowych.

Postanowiono wyrejestrować z rejestru jednostek organizacyjnych Związku jedną organizację związkową z powodu zmiany nazwy. MR



Harmonogram działalności Dolnośląskiego Stowarzyszenia Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność” w roku 2011

1. Rejs Dolnośląskiej Solidarności „Chorwacja 2011”
Chorwacja, 28.05–07.06.2011 r.
2. VII Grand Prix Solidarności w Kolarstwie Górskim
Jaworzyna Śląska, 11.06.2011 r.
3. Obóz rekreacyjno-sportowy
W programie szkolenie i egzamin na patent żeglarza jachtowego
Mazury, 23.07–05.08.2011 r.
4. Spływ kajakowy Krutynią
Mazury, 06–15.08.2011 r.
5. 21. Bieg Solidarności z udziałem niepełnosprawnych
Wrocław, 03.09.2011 r.
6. Międzyzakładowe Mistrzostwa Solidarności w Piłce Nożnej (drużyny 7-osobowe)
Wrocław, 17.09.2011 r.
7. Międzyzakładowe Mistrzostwa Solidarności w Badmintonie i Tenisie Stołowym
Wrocław, 08.10.2011 r.
8. X Międzynarodowy Turniej w Piłce Siatkowej z okazji Dnia Edukacji Narodowej
Kłodzko, 22.10.2011 r.
9. Międzyzakładowe Mistrzostwa Solidarności w Futsalu
Wrocław, listopad 2011 r.

Blizsze informacje: Rafał Tomczak – Prezes DSKZiS NSZZ „Solidarność” – tel. 602 300 608, 791 872 588



REGULAMIN PRYZNAWANIA ODZNACZENIA ZWIĄZKOWEGO

§ 1

1. Odznaczenie związkowe przyznaje Kapituła Odznaczenia, którą powołuje Zarząd Regionu w liczbie 7 osób z przewodniczącym.
2. Przewodniczącym Kapituły jest Przewodniczący Zarządu Regionu.
3. Przewodniczący Kapituły proponuje kandydatów na członków Kapituły.
4. Odwołanie członka Kapituły następuje na takich samych zasadach jak powołanie, co oznacza, że wniosek o odwołanie może złożyć tylko Przewodniczący Kapituły.

§ 2

- Kapituła może przyznać odznaczenie związkowe osobie, która:
1. Nie otrzymała innego odznaczenia lub tytułu związkowego, oprócz jubileuszowego, oraz odznaczenia państwowego.
 2. Wyraziła zgodę na przyjęcie odznaczenia.

§ 3

Odznaczenie nie może być przyznane osobie, wobec której uzasadniony sprzeciw zgłosił chociażby jeden z członków Kapituły.

3. Nie była tajnym współpracownikiem.

i spełnia jeden z następujących warunków:

4. Wspierała aktywnie działalność struktur związkowych w okresie od wprowadzenia stanu wojennego do 1989 roku.
5. Była represjonowana za działalność na rzecz NSZZ „Solidarność”, w okresie o którym mowa w ust. 4.
6. Nie będąc członkiem NSZZ „Solidarność”, wspierała czynnie, w kraju lub za granicą, działalność Związku w walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej w okresie, o którym mowa w ust. 4.

§ 4

Osoba której przyznano odznaczenie otrzymuje: medal, odznakę (do wpięcia), dyplom.

§ 5

1. Wniosek o wszczęcie procedury przyznania odznaczenia mogą składać:
 - 1) Rady Oddziałów,
 - 2) wszystkie statutowe struktury związkowe z Regionu Dolny Śląsk,
 - 3) osoby indywidualne poparte rekomendacją osób znanych z działalności na rzecz NSZZ „Solidarność”.
2. Wniosek musi zawierać krótki życiorys kandydata, opis zasług oraz uzasadnienie.
3. Wniosek składa się do Kapituły w siedzibie Regionu Dolny Śląsk we Wrocławiu nie później niż 2 miesiące przed uroczystością wręczenia.

Wrocław, 20.04.2011 r

Region gotowy do manifestacji

Do mobilizacji regionalnych struktur związkowych wezwał podczas majowych obrad Zarządu Regionu przewodniczący Kazimierz Kimso

Komisja Krajowa na swoim kwietniowym posiedzeniu postanowiła o przeprowadzeniu akcji protestacyjnej we wszystkich miastach wojewódzkich **w środę 25 maja. We Wrocławiu w samo południe pod budynkiem Urzędu Marszałkowskiego zbiorą się członkowie dolnośląskiej „Solidarności”** wraz z innymi związkami, które popierają nasze postulaty. Do najważniejszych należą: podwyższenie kryteriów



Hanna Trochimczuk-Fidut

dochodowych upoważniających do świadczeń z pomocy społecznej, czasowe obniżenie podatku akcyzowego na paliwo oraz skierowanie dodatkowych środków na walkę z bezrobociem.

O tym, że pogarsza się sytuacja pracowników można było się przekonać, słuchając wy-

wiedzi poszczególnych przedstawicieli branż podczas obrad ZR.

Przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia Hanna Trochimczuk-Fidut negatywnie oceniała sytuację w tej branży. Rządzącej koalicji udało się przeforsować ustawę o działalności leczniczej, którą przed tygodniem podpisał prezydent Bronisław Komorowski.

Ustawa, wchodząca w skład rządowego pakietu zdrowotnego - nie wprowadza obowiązkowego przekształcania lecznic w spółki (pierwszy pakiet ustaw zdrowotnych z 2008 roku zakładał, że miały być one przekształcone obligatoryjnie). Zgodnie z nowymi przepisami samorzady, które nie przekształcą szpitali, będą musiały pokryć ich deficyt.

W przypadku niewywiązania się z tego obowiązku będą zmuszone do zmiany formy organizacyjno-prawnej szpitala (przekształcenia szpitala w spółkę kapitałową lub jednostkę budżetową) lub do jego likwidacji.

Hanna Trochimczuk-Fidut i Barbara Janowicz wskazały też na zagrożenie związane z prywatyzacją dolnośląskich uzdrowisk. Ministerstwo skarbu stoi na stanowisku, że gwarancje socjalne dla pracowników tych placówek nie są obligatoryjne przy przejmowaniu uzdrowiska przez inwestora, lecz stanowią

przywilej, z którego inwestor nie musi skorzystać. Oprócz pogorszenia sytuacji pracowniczej działaczki zwracały też uwagę na znaczne utrudnienie dostępu do takiej formy rehabilitacji zdrowia



Leszek Nowak

dla np. matek z małymi dziećmi. – Kolejne rozporządzenia zmierzają do tego, aby wykluczyć lecnicztwo uzdrowiskowe z koszyka świadczeń – mówiła m.in. Barbara Janowicz.

– Ludzie żyją na chwilówkach, a w mojej organizacji pożyczają na przeżycie pieniądze z komisji zakładowej – przedstawiał zebrany Leszek Nowak. Szef Międzyregionalnej Sekcji Kultury powiedział też, że nie wierzy w zapewnienia premiera o poprawie pozycji i znaczenia kultury w Polsce. Także uroczystość, do jakiej doszło w połowie maja w Warszawie – podpisanie

przez Donalda Tuska Paktu dla kultury, w którym znalazła się deklaracja zwiększenia wydatków na kulturę do 1% do 2015 r., Leszek Nowak uznał za przedwyborczy chwyt.

Również przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Pracowników Oświaty i Wychowania Danuta Utrata nie pozostawiła suchej nitki na dotychczasowych dokonaniach rządu w dziedzinie edukacji. – W dolnośląskich gminach likwiduje się lub łączy ze sobą placówki oświatowe. Co prawda udało nam się zahamować przeprowadzenie ustawy o nadzorze oświatowym, ale ministerstwo próbuje te zapisy włączyć do ustawy o systemie oświaty. Zdaniem przewodniczącej nauczycielskiej „S” zaistnienie takiego prawa zmniejszy wpływ rodziców na to, co dzieje się w szkole.

Zwróciła też uwagę na niekorzystne zmiany w szkolnictwie specjalnym. Wrześniowe podwyżki dla nauczycieli będą na niższym od deklarowanego poziomie. W jej ocenie nauczyciele nie tylko będą brać udział w majowej akcji protestacyjnej w Polsce i ogólnopolskiej w Warszawie (30 czerwca), ale za możliwy uznała protest nauczycieli na początku roku szkolnego.



Andrzej Niezgodę

Przedstawiciel kolejarzy Andrzej Niezgodę, relacjonując zebranym sytuację w jego branży, podkreślił, że pomimo niedawnego spotkania związkowców z premierem trudno o nadzieję na poprawę sytuacji na polskiej kolei. Uruchomiony proces prywatyzacji stwarza zagrożenie strajkiem generalnym. Fatalna jest sytuacja ekonomiczna Polskich Linii Kolejowych oraz Przewozów Regionalnych. Trwają negocjacje pakietów gwarancji pracowniczych w spółce PKP Energetyka. Nie ma w tej sprawie na razie porozumienia, jeśli chodzi o spółkę PKP Cargo.



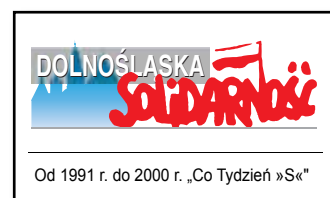
Danuta Utrata

Kolejno głosy zabierali przedstawiciele szkolnictwa wyższego (Stanisław Tatarzyński), branży motoryzacyjnej (Bogusław Jurgielewicz), hotelarskiej (Andrzej Przytuła), budownictwa (Dariusz Moszumański) i inni. Przeważały wypowiedzi podkreślające coraz trudniejszą sytuacją pracowników związaną ze znacznymi podwyżkami cen.

Podsumowując głosy padające w dyskusji, przewodnicząca Regionu zauważył, że majowa manifestacja będzie dobrą okazją do zwrócenia uwagi opinii publicznej na narastający problem ubożenia coraz większej liczby osób. – W południe 25 maja pod Urzędem Marszałkowskim prześlemy marszałkowi, co sądzimy o polityce tej instytucji, zwłaszcza wobec służby zdrowia, a potem przejdziemy pod urząd wojewódzki.

Następna duża manifestacja będzie miała miejsce 30 czerwca w Warszawie w dniu objęcia przez Polskę prezydencji w Unii Europejskiej.

MARCIN RACZKOWSKI



Od 1991 r. do 2000 r. „Co Tydzień»S«”

Redagują:

Marcin Raczkowski
(redaktor naczelny),
Paweł Chabiński

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:

53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 106
tel.: 71 78 10 157;
faks: 71 355 15 65

e-mail:

redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Region Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Druk: NORPOL-PRESS

Nakład: 7000 egz.

Numer zamknięto:
18.05.2011 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Zarządu Regionu „S” D. Śląsk:
www.solidarnosc.wroc.pl



Nie nazywajmy tego muzeum

Gościem majowych obrad Zarządu Regionu był m.in. Marek Mutor – dyrektor Ośrodka Pamięć i Przyszłość.

Przedstawił działaczom koncepcję wykorzystania terenu i budynków zajezdni przy ulicy Grabiszyńskiej we Wrocławiu.

W ubiegłym roku namiot z wystawą „Solidarny Wrocław” odwiedziło w ciągu 3 miesięcy ponad 53 tysiące osób. Ta liczba przekroczyła najśmielsze oczekiwania. To pokazało, że istnieje autentyczne zapotrzebowanie na opowiadanie w atrakcyjny sposób historii miasta i regionu. Pojawiła się w Urzędzie Miasta koncepcja, aby ogół projektów edukacyjnych i badawczych realizowanych przez Ośrodek Pamięć i Przyszłość miał jedno miejsce wystawiennicze. Za najlepsze uznano teren zajezdni przy ul. Grabiszyńskiej – miejsce gdzie narodziła się dolnośląska „Solidarność”.

13 grudnia ubiegłego roku podczas swojego zaprzysiężenia na prezydenta miasta Rafał Dutkiewicz powiedział m.in. „Bez wątplenia od powstania „Solidarności” zaczął się Wrocław. Miasto, które po wojnie doświadczyło całkowitej wymiany ludności

i mozolnie, powoli, dekada za dekadą budowało swoją tożsamość. Składały się na nią i mit Lwowa, i pionierski powojenny

okres, i znakomite osiągnięcia świata kultury, jak i inne procesy i wydarzenia społeczne. Jeśli jednak szukać jakiejś ce-

zury domykającej stan tworzenia współczesnego Wrocławia, to był nim czas „Solidarności”. Dziesięciolecie 1980 – 1990. W tym sensie zarówno zajezdnia przy ulicy Grabiszyńskiej, jak i strajk w niej rozpoczęty są dla historii naszego miasta równie ważne, jak inne mityczne obszary przeszłości. Wspominam o tym raz jeszcze, bowiem za jedno z ważniejszych zadań otwieranej dziś kadencji uważam to, aby grabiszyńska zajezdnia stała się miejscem wystaw i ekspozycji – miejscem opowieści o tym, jak powstawał powojenny Wrocław”.

Marek Mutor szeroko referował zebrany jak wyglądałoby to

miejsce, które upamiętniając to, co wydarzyło się tu w sierpniu 1980 r. pokazywałoby jednocześnie powojenne losy miasta. Twórcy koncepcji przekształcenia zajezdni grabiszyńskiej w centrum historyczne (na apel Janusza Łaznowskiego unikano określenia Muzeum Solidarności) przekonywali, że oprócz wystaw historycznych powinno być tam miejsce na organizację przestrzeni dydaktycznej umożliwiającej młodym wrocławianom oraz młodzieży spoza stolicy Dolnego Śląska na utożsamienie tego miejsca z „Solidarnością”. Zaplanowano też, że będą tam odbywać się kameralne seminaria naukowe. Działacze będzie wydawnictwo oraz Centrum Wolontariatu, tak jak w Muzeum Powstania Warszawskiego.

Działacze jednogłośnie poparli koncepcję przedstawioną przez dyrektora Ośrodka Pamięć i Przyszłość. W apelu do władz miasta zwrócili uwagę, że ubiegłoroczna XXX rocznica podpisania Porozumień Sierpniowych oraz przypadająca w grudniu br. XXX rocznica wprowadzenia stanu wojennego to „doskonała okazja do upamiętnienia naszej, jakże wspaniałej, najnowszej historii i ludzi, którzy mieli odwagę przeciwstawić się ówczesnej władzy. Tę potrzebę potwierdziło zainteresowanie zorganizowaną przez Ośrodek Pamięć i Przyszłość z okazji 30-lecia Solidarności wystawą „Solidarny Wrocław”.

MARCIN RACZKOWSKI



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Sądy pracy

0 sądy w powiatach

Decyzją Ministerstwa Sprawiedliwości od 1 kwietnia br. przestały funkcjonować w kilku dolnośląskich miastach wydziały sądu pracy

To znacznie utrudni obywatelowi drogę do dochodzenia swoich praw – mówią działacze dolnośląskiej „Solidarności”. Sprawy, które już toczyły się w tych wydziałach przejmie Sąd Pracy Wrocław Śródmieście i będą się musieli zająć od początku wrocławscy sędziowie.

– Taka sytuacja to spora uciążliwość dla kogoś, kto np. w Miliczu został zwolniony z pracy i będzie musiał pokonać 50 kilometrów, aby dotrzeć do Wrocławia i się procesować – mówiła Maria Zapart podczas majowego posiedzenia Zarządu Regionu dolnośląskiej „Solidarności”. Zwróciła też uwagę, że przerwienie tych zamiejscowych

spraw na sędziów wrocławskich spowoduje wydłużenie postępowania sądowego w samej stolicy Dolnego Śląska. W tej sytuacji działacze dolnośląskiej „Solidarności” przyjęli stanowisko w którym napisali m.in.:

„Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” wyraża stanowczy sprzeciw wobec likwidacji z dniem 1 kwietnia 2011 r. Wydziałów Pracy w Sądach Rejonowych w: Oleśnicy, Oławie, Strzelinie, Środzie Śląskiej, Trzebnicy oraz Wołowie i przeniesienie ich kompetencji do Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieście.

Likwidacja Wydziałów Pracy ograniczy dostęp do sądu

i możliwość dochodzenia swoich praw przez pracowników zamieszkujących w mniejszych miejscowościach.

Przekazanie wszystkich spraw pracowniczych z likwidowanych Wydziałów Pracy do Sądu dla Wrocławia Śródmieście bez zwiększenia liczby sędziów orzekających we Wrocławskim Sądzie, przy jednoczesnym pozostawieniu sędziów dotychczas orzekających w tych sprawach w Sądach w: Oleśnicy, Oławie, Strzelinie, Środzie Śląskiej, Trzebnicy, Wołowie doprowadzi do znacznej przewlekłości postępowania.

Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” dostrzega po-

trzebę rozbudowania sądownictwa pracy a nie jego limitowania.

Likwidacja tyłu Wydziałów Pracy bez realnego wsparcia sądownictwa w zakresie rozpatrywania spraw pracowniczych uniemożliwi wielu poszkodowanym pracownikom dochodzenie

swoich roszczeń ze stosunku pracy.

Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” domaga się od rządu RP zmiany decyzji i przywrócenia stanu sądownictwa pracy sprzed 1 kwietnia 2011 r.”.

MR



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Błogosławiony

Santo subito! Takie okrzyki wznoszono na placu św. Piotra w Rzymie 5 lat temu, zaraz po śmierci Jana Pawła II.

1 maja br. to życzenie spełniło się częściowo, bo oficjalnie Papież Polak został zaliczony w poczet błogosławionych

Radość i wzruszenie, to chyba uczucia, które wypełniały każdego, kto był w tym dniu w Rzymie. W takiej chwili przestaje się liczyć zmęczenie trudami podróży – dzieli się refleksjami z pielgrzymki do Rzymu Kazimierz Kimso, przewodniczący dolnośląskiej „S”.

Świadków tego wydarzenia było tak dużo, że nie wszyscy pomieścili się na placu św. Piotra. Udało się to m.in. związkowcom z Polar - Whirlpool, którzy już w noc poprzedzającą mszę udali się tam.

– Jeszcze jestem pod wrażeniem całej uroczystości beatyfikacji naszego Papieża Jana Pawła II. Miałam to szczęście, że razem z przyjaciółmi z zakładu i kilkoma osobami z Regionu, nie patrząc na trud nocy, dostałam się na Plac Świętego Piotra, a wraz z nami „huzary” z napisem „Solidarność Polar - Whirlpool”, które pomagały nam się trzymać razem i nie zgubić się w tym tłumie. Trud był ogromny,



FOT. EWA JAKIMOWICZ

i niekończące się radosne oklaski. Byłam w tym momencie najszczęśliwsza, zapominałam o trudzie i zmęczeniu. Łzy radości cisnęły się do oczu. Miałam wrażenie, że mówią o kimś bardzo bliskim memu



FOT. KZ MOZ POLAR-WHIRLPOOL

gdyż od 3 godziny w nocy do 9 godziny rano „przebijaliśmy się” w okropnym ścisisku w kierunku placu. Było tak dużo ludzi, że lekkie potknięcie



FOT. EWA JAKIMOWICZ

groziło upadkiem i zdeptaniem. Byłam bardzo mile zaskoczona tak dużą ilością ludzi przybyłych z całego świata. Polaków też było bardzo dużo. Wszędzie było widać flagi Polski i „Solidarność”, choć tych proporcjonalnie było mniej. Wydaje mi się, że na beatyfikację przybyło dużo więcej ludzi niż było na pogrzebie Ojca Świętego.

Największe uczucie ściskające serce było, gdy Papież Benedykt XVI ogłosił ten fakt, że czcigodnemu Słudze Janowi Pawłowi II przysługuje tytuł błogosławionego. Rozkołysały się wszystkie flagi

sercu. Siegnęłam myślą do mego osobistego spotkania z Ojcem Świętym i do błogosławieństw wtedy otrzymanych. Łaski, jakie otrzymałam procentują do dziś – opowiada przewodnicząca „S” w Polarze Małgorzata Calińska-Mayer.



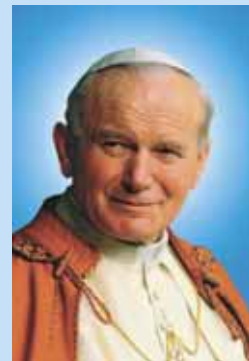
FOT. EWA JAKIMOWICZ

Do Rzymu związkowcy z dolnośląskiej „S” wyruszyli w czwartek 28 kwietnia późnym popołudniem. 80 związkowców, a wśród nich m.in. przewodniczący Regionu Kazimierz Kimso i zastępca przewodniczącego Maria Zapart. Zanim pielgrzymi udali się w drogę w siedzibie „Solidarność” kapelan dolnośląskiej „S” ks. Stanisław Pawlaczek odprawił Mszę Świętą.

red.

Wyobraźnia miłosierdzia

W obliczu współczesnych form ubóstwa, których jak wiem nie brakuje w naszym kraju, potrzebna jest dziś — jak to określiłem w liście Novo millennio ineunte — «wyobraźnia miłosierdzia» w duchu solidarności z bliźnimi, dzięki której pomoc będzie «świadectwem braterskiej wspólnoty dóbr» (por. n. 50). Niech tej «wyobraźni» nie zabraknie mieszkańcom Krakowa i całej naszej Ojczyzny. Niech wyznacza duszpasterski program Kościoła w Polsce. Niech orędzie o Bożym miłosierdziu zawsze znajduje odbicie w dziełach miłosierdzia ludzi.



Trzeba spojrzeć miłością, aby dostrzec obok siebie brata, który wraz z utratą pracy, dachu nad głową, możliwości godnego utrzymania rodziny, wykształcenia dzieci doznaje poczucia opuszczenia, zagubienia i beznadziei. Potrzeba «wyobraźni miłosierdzia», aby przyjść z pomocą dziecku zaniedbanemu duchowo i materialnie; aby nie odwracać się od chłopca czy dziewczyny, którzy zagubili się w świecie różnorodnych uzależnień lub przestępstwa; aby nieść radę, pocieszenie, duchowe i moralne wsparcie tym, którzy podejmują wewnętrzną walkę ze złem. Potrzeba tej wyobraźni miłosierdzia wszędzie tam, gdzie ludzie w potrzebie wołają do Ojca miłosierdzia: «Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj». Oby dzięki bratniej miłości tego chleba nikomu nie brakowało! «Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią» (Mt 5, 7).

Fragment homilii Jana Pawła II wygłoszonej 18 sierpnia 2002 r. podczas Mszy św. na krakowskich Błoniach

Służba przy grobie ks. Jerzego

Obrażający we Wrocławiu na XXV sesji Krajowy Zjazd Delegatów w przyjętym Apelu nr 4 zwrócił się do wszystkich struktur NSZZ „Solidarność” o włączenie się do szaczonej służby przy grobie błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. Od dnia pogrzebu przy grobie ks. Jerzego i w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu trwa służba, której zadaniem jest utrzymanie ładu i porządku oraz zabezpieczenie tego miejsca przed zbezczeszczeniem.

Prezydium Komisji Krajowej realizując powyższy Apel, powołało na krajowego koordynatora służby Aleksandra Piwońskiego i zwróciło się do zarządów regionów i sekretariatów branżowych o powołanie koordynatorów regionalnych i branżowych służby, którzy będą współpracować z koordynatorem krajowym przy przygotowaniu rocznego harmonogramu służb.

Koordinatorem w naszym Regionie jest Walenty Styrz – członek Prezydium ZR.

Z grafiku dyżurów regionów oraz branż przy grobie bł. ks. Jerzego Popiełuszki wynika, że Region Dolny Śląsk ma sprawować

służbę 11 razy w roku (w tym roku w dniach: 11 czerwca, 20 lipca, 21 sierpnia, 29 września, 31 października, 9 grudnia). Służba trwa 24 godziny na dobę i powinna liczyć od 4 do 12 osób.

Komisja Krajowa i Parafia Św. Stanisława Kostki zapewniają: nocleg, jeden ciepły posiłek i pomoc przy zagospodarowaniu czasu wolnego. Organizacja Związkowa wystawiająca służbę będzie musiała zorganizować dojazd lub pokryć jego koszty oraz pokryć koszt oddelegowania członków Związku.

Zwracam się z gorącym apelem o podjęcie tej szaczonej służby wobec błogosławionego ks. Jerzego – naszego patrona, który oddał życie za naszą sprawę.

Zgłoszenia, najlepiej w formie mailowej lub pisemnej, proszę przekazywać do sekretariatu Zarządu Regionu.

Wszelkich informacji na temat służby udziela koordynator Walenty Styrz (nr tel. 71/78 10 152 lub 601 974 910).

Pozdrawiam

MARIA ZAPART
ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO ZR/
SEKRETARZ ZR

Bezpieczna praca przede wszystkim

Państwowa Inspekcja Pracy i dolnośląska „Solidarność” już po raz dziesiąty zorganizowały konferencję z okazji Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków Przy Pracy i Chorób Zawodowych

Odbyła się ona w ramach ogólnopolskich obchodów, nad którymi patronat objął marszałek sejmu Grzegorz Schetyna. Głównym tematem

państwa – powiedział Kazimierz Kimso – szef dolnośląskiej „S”.

Zaproszenie do siedziby Państwowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu przyjął wojewoda dol-

nych warunkach, ale za swoją pracę powinien otrzymywać uczciwe wynagrodzenie.

Marek Skorupa nawiązał do wypowiedzi swojego poprzed-



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

tegorocznego seminarium było bezpieczeństwo pracy oraz społeczna odpowiedzialność za warunki pracy - Organizując konferencję pod takim tytułem, chcieliśmy sprowokować odpowiedź na podstawowe pytanie – czy społeczny organ nadzoru

nośląski Marek Skorupa. Swoją obecnością zaszczylił gości także szef Komisji Krajowej Piotr Duda

– Zawsze staram się mówić nie o statystykach, ale o indywidualnych tragediach, bo każdy wypadek w pracy to dramat poszczególnych rodzin. Jako „Solidarność” dbamy nie tylko o wynagrodzenia pracowników, ale również o poprawę warunków pracy tak, aby każdy mógł mieć z niej satysfakcję i żeby mógł codziennie szczęśliwie

wrócić do domu – powiedział Piotr Duda. Przewodniczący Komisji Krajowej zwrócił również uwagę na proporcję pomiędzy wynagrodzeniem pracowników a inwestycjami w bezpieczeństwo miejsca pracy – Dla nas związkowców sprawa jest jasna. Pracownik powinien pracować przede wszystkim w bezpiecz-

nych warunkach, ale za swoją pracę powinien otrzymywać uczciwe wynagrodzenie. Marek Skorupa nawiązał do wypowiedzi swojego poprzednika – Bezpieczeństwo jest zawsze dylematem dwóch wartości: kosztów i poziomu bezpieczeństwa, który chcemy osiągnąć. Nie ma niestety rozstrzygnięcia, gdzie jest granica między tymi dwoma poziomami. Społeczeństwo oczekuje wysokiego bezpieczeństwa, za które odpowiada m.in. policja, ale z drugiej strony wiemy, że nawet największa liczba policjantów nie rozwiąże tego problemu, a ich nadmiar mógłby doprowadzić do całkowitego paraliżu życia codziennego obywateli.

Kazimierz Kimso w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na zwiększenie roli Międzynarodowej Organizacji Pracy – Rodzi się pytanie, czy Międzynarodowa Organizacja Pracy wzorem regulacji dotyczących Inspekcji Pracy nie powinna pokusić się o sformalizowanie w pewnym sensie powstawania i funkcjonowania społecznego nadzoru nad warunkami pracy. Jeżeli MOP nie podejmie inicjatywy wydania konwencji regulującej ramowo społeczny nadzór nad



Piotr Duda i Kazimierz Kimso

warunkami pracy, to należy się zastanowić nad możliwością zainteresowania tą sprawą organów Unii Europejskiej.

Pod nieobecność głównego inspektora pracy Tadeusza Zająca Państwową Inspekcję Pracy reprezentowała Iwona Hickiewicz – zastępca głównego inspektora pracy. – Jest to szczególnie dzień dla „Solidarność”. To właśnie z inicjatywy tego związku, stojącego od samego początku na straży godności człowieka i wykonywanej przez niego pracy obchodzimy dzień ofiar wypadków przy pracy od 1991 roku. Sejm Rzeczypospolitej podjął w lipcu 2003 r. ustanawiającą dzień 28 kwietnia Dniem Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy. Każde działania mające na celu zapewnienie bezpiecznych warunków pracy mają wartość bezcenną, bo wartość ludzkiego życia i zdrowia. Skala problemu jest ogromna. Każdego roku na świecie ma miejsce 270 mln wypadków przy pracy i 160 mln zachorowań na choroby zawodowe – przypomniała Iwona Hickiewicz.

Ponadto uczestnicy wysłuchali wykładów: prof. Jerzego Olszewskiego z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu o Społecznej Inspekcji Pracy, dr Angeliki Chachaj na temat stresu w pracy oraz dr Anny Łuczak reprezentującej Centralny Instytut Ochrony Pracy PIB w Warszawie o specyfice pracy kierowców zawodowych.

W drugiej części konferencji do dyskusji panelowej zostali zaproszeni: przedstawiciel Związku Pracodawców „Polska Miedź” Tomasz Kuydowicz, prof. dr hab. Jerzy Olszewski z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Tomasz Wójcik – były przewodniczący „S” na Dolnym Śląsku, Zdzisław Foltynowicz – społeczny inspektor pracy w Pogotowiu Ratunkowym oraz Zastępca Okręgowego Inspektora Pracy we Wrocławiu Zbigniew Kołodyński. Głównym tematem dyskusji było powiększenie kompetencji Społecznej Inspekcji Pracy. – Uważam, że społeczna inspekcja pracy powinna być odcięta od związków, powinna funkcjonować we wszystkich przedsiębiorstwach, bo jak wiadomo w wielu zakładach związków zawodowych po prostu nie ma – przekonuje przedstawiciel pracodawców „Polska Miedź”. Jerzy Olszewski uważa, że powinny nastąpić zmiany legislacyjne, które pomogą dotrzeć Społecznej Inspekcji Pracy w miejsca, gdzie nie ma organizacji związkowych – Jak ona powinna działać w takich zakładach, powinniśmy się wszyscy zastanowić. Sipowiec lepiej rozumie problemy niż inspektor pracy, bo ten patrzy na problem rutynowo.

– Wiemy, że ustawa, która tyle lat funkcjonuje, nie przekłada się wszędzie na takie same efekty. Chcielibyśmy, żeby wszystko było na jak najwyższym poziomie, żeby w trosce o bez-



Aleksander Marek Skorupa – wojewoda dolnośląski

pod warunkami pracy może znacząco wpłynąć na poziom ochrony pracy w naszym kraju. Sam fakt obchodzenia 60-lecia SIP zaświadcza o tym, że sprawy ochrony pracy i społecznego udziału w kształtowaniu warunków pracy mają charakter uniwersalny, ponadczasowy, bez względu na formy ustrojowe



dr Angelika Chachaj mówiła o stresie w pracy



prof. Jerzy Olszewski

pieczne warunki pracy uczestniczyło więcej ludzi niż tylko społeczny inspektor pracy i żeby ten człowiek nie był postrzegany jak policjant, ale jako osoba o odpowiednim wizerunku –



Kazimierz Kimso i Tomasz Gdowski wręczają nagrodę Dariuszowi Literze



dr. Anna Luczak

uważa Zdzisław Foltynowicz. Nie zgodził się natomiast z tezą, że należy oddzielić Społeczną

Inspekcję Pracy od związków zawodowych – Jeśli wszystkie związki działające w zakładzie pracy uczestniczą w tworzeniu bezpiecznych warunków pracy, a nie tylko walczą o podwyżki, to jest to dla nas bardzo dobre, bo daje jeszcze większą możliwość wpływu na pracodawcę.

Uczestnicy panelu poruszyli również kwestie nakładów finansowych na bezpieczną pracę i społecznego zaangażowania. – Tsunami w Japonii pochłonęło kilkadziesiąt tysięcy

osób, natomiast wyciek substancji radioaktywnych, którym się straszy ludzi na całym świecie, ani jednej. Myślę, że wynika to z potężnego nadzoru społecznego nad warunkami pracy w Japonii. Jest to świadomość każdego człowieka. My natomiast nie mamy świadomości zagrożeń w pracy oraz jak ich unikać – twierdzi Tomasz Wójcik.

Kończąc dyskusję głos zabrał Zastępca Okręgowego Inspektora Pracy we Wrocławiu Zbigniew Kołodyński – Koszty społeczne

Wzrost skarg na warunki pracy

Konkretne, szczerze, bogate we wnioski, kompletne, będące dobrym impulsem do działań innych instytucji w sferze ochrony pracy – tak określili sprawozdanie z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2010 r. senator Jan Rulewski

Główny inspektor pracy Tadeusz Jan Zając przedstawił je Radzie Ochrony Pracy na posiedzeniu 10 maja br. w siedzibie Sejmu. Członkowie ROP pozytywnie ocenili dokonania inspekcji pracy w roku sprawozdawczym.

Działania inspektorów pracy doprowadziły do wyeliminowania bezpośrednich zagrożeń dla zdrowia i życia ok. 80 tysięcy pracowników. Wyegzekwowano 111 mln zł należności tytułem niewypłaconych wynagrodzeń na rzecz ok. 105 tys. pracowników, wyeliminowano nieprawidłowości z zakresu legalności zatrudnienia dotyczące ponad 120 tys. osób.

Przedsięwzięcia prewencyjne w skali centralnej i regionalnej objęły znaczącą grupę ponad 160 tysięcy podmiotów – adresatów kampanii, programów, konkursów i doradztwa. Specjaliści PIP udzielili ponad 1,2 mln porad prawnych i technicznych.

W celu wyeliminowania naruszeń przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy inspektorzy PIP wydali ponad 337 tys. decyzji nakazowych – ok. 17 tys. mniej niż w roku poprzednim. Jednocześnie, większą niż w latach wcześniejszych część wśród nich stanowiły decyzje związane bezpośrednio z ochroną zdrowia i życia ludzkiego. Ponad 9,5 tys. takich decyzji nakazywało natychmiastowe wstrzymanie prac z powodu bezpośredniego zagrożenia zdrowia i życia, a 8 tys. – wstrzymanie eksploatacji maszyn i urządzeń. Okręgowi inspektorzy pracy wydali 33 decyzje nakazujące zaprzestania prowadzenia działalności.

Inspekcja pracy skierowała do prokuratury 1 224 zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Łącznie inspektorzy pracy wypisali mandaty karne na kwotę blisko 25 mln zł.

O blisko jedną czwartą wzrosła - w stosunku do roku wcześniejszego - liczba skarg, które wpłynęły do organów Państwowej Inspekcji Pracy i wyniosła ok. 43 tys. Inspektorzy pracy potwierdzili zasadność bądź częściową zasadność w odniesieniu do 63 proc. skarg. Większość dotyczyła wypłaty wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy. Po raz pierwszy od lat odnotowano znaczny wzrost skarg na warunki pracy.

W roku sprawozdawczym PIP przeprowadziła ponad 95 tys. kontroli u ponad 70 tys. pracodawców, na rzecz których pracę świadczyło łącznie 3,7 mln osób. Ich wyniki, zdaniem autorów sprawozdania, pozwalają na diagnozę sytuacji w zakresie kluczowych problemów związanych z ochroną pracy w naszym kraju oraz określenie dalszej strategii działania, szczególnie w kontekście profilaktyki i zapobiegania naruszeniom prawa. Nawiązując do zawartych w dokumencie wniosków i postulatów Zbigniew Janowski stwierdził, że co roku dotyczą one podobnych zagadnień: pracy na czarno, niewypłacania wynagrodzeń, itp., niestety, nie są brane pod uwagę przez Sejm i kolejne rządy. W efekcie dorobek PIP nie jest wykorzystywany i prawo nie zmienia się na lepsze.

ŹRÓDŁO: PIP

oszczędzania na bezpieczeństwie pracy są bardzo wysokie. Osoba ulegająca wypadkowi w pracy w najlepszym wypadku zostaje inwalidą, a więc koszty związane z jego funkcjonowaniem przechodzą na państwo. Pracodawcy często nie patrzą na problem w tak szerokiej perspektywie, my jako społeczeństwo właśnie tak musimy.

W ramach ogólnopolskich obchodów Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków Przy Pracy i Chorób Zawodowych zorganizowany został również

konkurs dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych z zakresu prawa pracy i BHP. Wygrała go w tym roku Agnieszka Łach z VII Liceum Ogólnokształcącego.

Podczas konferencji dziennikarz TVP Wrocław i Radia Wrocław Dariusz Litera odebrał nagrodę z rąk Okręgowego Inspektora Pracy Tomasza Gdowskiego za długoletnią współpracę z Państwową Inspekcją Pracy oraz szerzenie wiedzy na temat prawa pracy.

PAWEŁ CHABIŃSKI

Msza za pracowników

W zorem lat ubiegłych dolnośląska „Solidarność” oraz przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy modlili się w kościele Najświętszej Marii Panny na Piasku w intencjach wszystkich osób pracujących. Wywodzący się ze Stanów Zjednoczonych zwyczaj przyjęty następnie przez Organizację Na-

wano pracodawców do zaprzestania zwyczaju częstego w całym współczesnym świecie: zmuszania do pracy bez wynagrodzenia, bez zabezpieczeń, bez stosownych i uczciwych umów. W kazaniu ks. Stanisław Pawlaczek wzywał, aby pamięć o poszkodowanych podczas wykonywania obowiązków zawodowych trwała przez cały



FOT. TOMASZ BIALASZCZYK

rodów Zjednoczonych i większość związków zawodowych nosi nazwę Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków Przy Pracy i Chorób Zawodowych. Wokół ołtarza stanęły poczty sztandarowe NSZZ „Solidarność”, a przewodniczącemu Kazimierzowi Kimso towarzyszyła Hanna Trochimczuk-Fidut z Sekretariatu Ochrony Zdrowia.

W modlitwie wiernych szczególnie proszono w intencjach ludzi, którzy zginęli podczas wykonywania obowiązków zawodowych, gdyż rocznie na całym świecie ginie ponad milion pracowników. Pamiętano o wszystkich poszkodowanych podczas wypadków przy pracy oraz o tych pracujących w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Wzy-

rok. Dzięki temu pracodawcy i zatrudnieni działający zgodnie z Bożym poleceniem, aby czynić sobie ziemię poddaną wspólnie zadbają o bezpieczeństwo i godność. Stale aktualna jest XIX-wieczna obserwacja papieża Leona XIII, że materia z fabryki wychodzi uszlachetniona a człowiek sponiewierany – przypomniał. Współcześnie istnieją piękne prawa i zapisy, które nie są respektowane, a być powinny. Jest to zadanie dla związków zawodowych i społecznych inspektorów pracy, aby przełamać takie złe zwyczaje, wbrew wielu trudnościom, które trzeba pokonać, pełniąc służbę dla dobra człowieka, zakończył dolnośląski duszpasterz „Solidarności”.

TB

DOLNOŚLĄSKA

Solidarność

GAZETA PLAKATOWA • Nr 5 (120) • Wrocław, 19.05.2011 r.

PODNIĘŚMY POLAKOM PŁACĘ MINIMALNĄ



Postanowieniem nr 11 z dnia 20 kwietnia 2011 r. Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przyjął zawiadomienie o utworzeniu Komitetu Obywatelskiego Inicjatywy Ustawodawczej ustawy o zmianie ustawy z dnia 10 października 2002r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

Oznacza to, że ruszył zegar! Mamy 3 miesiące na zebranie 100 000 podpisów obywateli popierających ideę podniesienia minimalnego wynagrodzenia za pracę. W chwili obecnej wynosi ono 1386 zł. Celem ustawy jest stopniowe podwyższanie minimalnego wynagrodzenia - do wysokości 50% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w tempie zgodnym z tempem wzrostu gospodarczego.

Dziś byłoby to ok. 1700 zł.

Wzrost płacy minimalnej to:

- ♦ lepsza jakość życia osób najmniej zarabiających i ich rodzin,
- ♦ wyższe emerytury w przyszłości,
- ♦ lepszy start dla młodych na rynku pracy,
- ♦ wyższe wpływy do budżetu.

Dlatego apelujemy: poprzyj obywatelski projekt ustawy o wzroście płacy minimalnej. Czekamy na Twój podpis w Komisji Zakładowej „S” w Twojej firmie lub w siedzibie Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” we Wrocławiu, plac Solidarności 1/3/5.



PRZYJAŹNI PRACODAWCY NA START!



Laureatami ubiegłorocznej edycji konkursu była m.in. wrocławska firma PPG Deco Polska Sp. z o.o.

Rusza IV edycja ogólnopolskiej Akcji Certyfikacyjnej „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”. Poszukiwane są firmy przestrzegające prawa pracy i realizujące w praktyce ideę dialogu społecznego. Organizatorem konkursu jest NSZZ „Solidarność”.

Celem akcji jest promowanie dobrych praktyk w zakładach pracy w Polsce. – Wierzimy, że propagowanie takich przykładów dobrze służy pracownikom, przedsiębiorstwom i pokazuje właściwy kierunek rozwoju całego kraju – podkreśla przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda.

Do konkursu mogą być zgłoszone firmy, których codzienne praktyki zbieżne są z wartościami propagowanymi przez NSZZ „Solidarność”. – Kryteriami, jakie weźmiemy pod uwagę, jest preferowanie stałego zatrudnienia i przestrzeganie bezpieczeństwa i standardów

pracy. Ważne też, by pracownicy mieli nieskrępowaną możliwość tworzenia w zakładzie związków zawodowych – wyjaśnia Ewa Zydorek, sekretarz Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

To już czwarta edycja Akcji Certyfikacyjnej „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”. Do poprzednich trzech zgłosiło się 95 firm. Nagrodzono 45 przedsiębiorców. – Dla nich otrzymanie tytułu „Pracodawca Przyjazny Pracownikom” było ważnym elementem budowania reputacji. Do dobrej jakości usług i produktów czy atrakcyjnych cen na rynku dodawali kolejny – inwestowanie w pracownika i w jego rozwój oraz szacunek dla dialogu społecznego. To kluczowe elementy w budowaniu wizerunku firmy odpowiedzialnej społecznie. To też dowód, że interesy przedsiębiorstwa i interesy pracowników są zbieżne – podkreśla Piotr Duda.

Aplikacje do konkursu będą przyjmowane do 30 czerwca. Zgłoszenia może dokonać zakładowa organizacja NSZZ „Solidarność”. Swoją kandydaturę, przy poparciu organizacji związkowej, może też zgłosić zarząd przedsiębiorstwa. Wszystkie zgłoszenia rozpatrywane będą przez Komisję Certyfikacyjną. W jej składzie będą przedstawiciele Związku, Rady Ochrony Pracy przy Sejmie RP oraz prezydenta Bronisława Komorowskiego, który objął patronat nad akcją.

Wyróżniony certyfikatem „Pracodawca Przyjazny Pracownikom” ma prawo posługiwania się nim przez trzy lata. – W tym czasie nie może ponownie wystartować w konkursie. Może też stracić certyfikat w przypadku, gdy w jego firmie łamane będą prawa pracownicze i zasady dialogu społecznego.

Nie ma czasu – trzeba działać

Rozmowa z Mirosławem Hołdą, przewodniczącym Rady Oddziału NSZZ „Solidarność” w Środzie Śląskiej

Kiedyś „S” w Środzie Śląskiej to była głównie firma Inco-Veritas. Dzisiejszy obraz średzkiej „S” jest już całkowicie inny?

Tak, bo Inco-Veritas przeniósł się do Wrocławia, a 3,5 roku temu powstała „Solidarność” w zakładzie Röben – Ceramika Budowlana. Po niespełna roku powstał związek w Clinico, potem „Solidarność” narodziła się w takich firmach jak Gotec, Vibracoustic, Vorwerk.

Skąd wzięła się inicjatywa stworzenia Rady Oddziału? Kilka lat temu na WZD w Brzegu Dolnym o takiej możliwości mówił członek prezydium ZR Bogusław Jurgielewicz, ale wtedy były to raczej plany na przyszłość.

I dziś to stało się faktem. Rok temu jako działacze „S” z zakładów pracy z niemieckim kapitałem, na naszych nieformalnych, ale cyklicznych spotkaniach doszliśmy do wniosku,

że zarządy naszych firm współpracują ze sobą np. w kwestii ustalania minimalnej pensji w zakładach, w kwestii zatrudniania ludzi, również z możliwością nieprzyjmowania ludzi z jednego zakładu do drugiego, gdy była o kimś opinia, że może być niewygodny dla kierownictwa i w wielu innych kwestiach.

Akcja wywołała reakcję?

Tak, staraliśmy się wypracować wspólną taktykę wobec takich działań. Jako że Röben Ceramika Budowlana jest największym podmiotem w terenie i tu zarazem najmocniejsza jest „Solidarność” zaczęliśmy dobre, systemowe rozwiązania w kwestii płacy i warunków pracy przenosić do pozostałych zakładów.

Czy są jakies konkretne efekty?

Tak, w zakładach gdzie zmieniono zasady naliczania wynagrodzeń w dni wolne od pracy, „nocki” itd. wzrosły znacznie zarobki. Takie działania były na początku w czterech zakładach. Później zainteresowało się tym wiele innych, np. w Vorwerku. Pracujemy w kolejnych zakła-

dach, aby powstał tam związek. Ze zrozumiałych względów nie chciałbym teraz ujawniać, o jakie firmy chodzi. Chcemy też dać impuls tym organizacjom, które działają już długo, ale istnieją w formie szczątkowej. Aby móc koordynować te wszystkie działania zwróciliśmy się do Regionu, aby powstała u nas rada oddziału.

Ilu związkowców jest na terenie powiatu średzkiego

Okolo tysiąca. Ale na pewno nie chcemy na tej liczbie poprzestać.

Co wyróżnia Środę Śląską z innych miast dolnośląskich? Czy jest tu jakaś specyficzna gałąź przemysłu?

Tak, myślę że Środa to takie dolnośląskie Detroit, czyli zagłębie motoryzacyjne. Oczywiście w mniejszej skali niż w tym amerykańskim mieście. Nie ma czasu i trzeba działać, bo nie możemy pozwolić aby ludzie w tych firmach byli traktowani jak tania siła robocza. Po przekroczeniu Odry wielu inwestorów zagranicznych zapomina niestety o cywilizowanych stosunkach pracy.

Ale wielu tu ściąga, bo praca w Polsce jest tania?

Tak, ale nam nie chodzi jedynie o podwyżki, choć w obecnych czasach jest to ważna sprawa. Walczymy przede wszystkim o bezpieczną pracę i o poszanowanie obowiązującego prawa. Dlatego chcemy jesienią powołać jako Rada Oddziału „S” w Środzie Śląskiej Centrum Dialogu Społecznego. Ma to być lokalne forum wymiany poglądów pomiędzy przedstawicielami instytucji państwowych, samorządowych, stowarzyszeń, pracodawców i związkowcami.

Jeszcze jedno forum dyskusyjne?

Oczywiście, że nie. Chcemy, aby takie środowisko wspólnie dążyło do wypracowania na lokalnym gruncie dobrych, cywilizowanych stosunków pracy. Niestety dotychczas nie było to takie oczywiste. Proszę mi wierzyć, że w tym mieście istniały hale produkcyjne bez odpowiedniej klimatyzacji, wentylacji itd., gdzie latem ludzie pracowali w koszmarnych warunkach. Miasto wobec szalejącego bezrobocia godziło się na to.

Dlatego od przyszłego roku szkolnego chcemy w szkołach, zwłaszcza w klasach maturalnych pokazać młodym ludziom, co daje przynależność związkowa. Pokazać, że związek zawodowy to normalny element nowoczesnej demokracji. Zresztą nie czekając na decyzję o powołaniu biura u nas przeprowadziliśmy już kilka działań promocyjnych. Upamiętniliśmy w grudniu ubiegłego



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

roku tragiczną rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, a miesiąc temu – 15 kwietnia odbyła się impreza pt. Nowe Horyzonty, gdzie pokazaliśmy jakie nowe możliwości dzięki wsparciu Związku mają mieszkańcy Środy Śląskiej. Planujemy w sierpniu wystawę na rynku miasta o „S” i we wrześniu przeprowadzić dużą plenerową imprezę robioną z kilkoma zaprzyjaźnionymi stowarzyszeniami. Będzie się dużo działo.

Myślę, że dobrą formą promocji Związku w terenie będzie październikowe Walne Zebranie Delegatów w Środzie Śląskiej.

Jestem o tym przekonany. Cieszę się, że koleżanki i koledzy z Zarządu Regionu docenili to co robimy i okazali nam zaufanie powierzając organizację XXIII WZD w naszym mieście. Mieszkańcy Środy Śląskiej zobaczą, że Związek jest silny a Środa jest ważnym punktem na mapie Regionu.

ROZMAWIAŁ MARCIN RACZKOWSKI

Wrocław, 16 maja 2011r.

Wszechnica SIP

Wzmocnić rolę społecznej inspekcji pracy

Wszechnica Społecznej Inspekcji Pracy została zaproszona na zorganizowaną przez „Solidarność” Wielkopolską, PIP i Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu konferencję naukową w ramach Wielkopolskiej Strategii Ograniczania Wypadków przy Pracy 2010-2012

Patronat honorowy sprawował JM Rektor Uniwersytetu Ekonomicznego.

Konferencji, w wypełnionej po brzegi uniwersyteckiej auli, przewodniczył prof. dr hab. Jerzy Olszewski, który niezwykle ciepło przyjął naszą delegację.

Główny temat konferencji to „Profesjonalizacja zarządzania BHP warunkiem ograniczania zagrożeń zawodowych”. Celem było ukazanie działania i roli Społecznej Inspekcji Pracy we

wspomaganiu zarządzaniem bezpieczeństwem i ochroną pracy. Realizacja obowiązków zakładów pracy w dziedzinie zapewnienia pracownikom bezpiecznej pracy przy udziale sip jest bezsprzeczna. Postęp bhp jest niemożliwy bez pełnej współpracy i zaangażowania czynników społecznych i wszystkich zatrudnionych. W świetle społecznej odpowiedzialności biznesu przeprowadzona analiza roli Społecznej Inspekcji Pracy wskazuje na konieczność

podjęcia działań legislacyjnych umacniających funkcje sip. Zgodnie ze zmianami wymagań dyrektyw Unii Europejskiej, podstawą nowego podejścia w zakresie bezpieczeństwa pracy jest zasada partycypacji pracowników i ich współuczestnictwo w podejmowaniu decyzji. Podstawowym narzędziem wykorzystywanym przez pracodawcę w celu zwiększenia bezpieczeństwa i ochrony

zdrowia powinna być ocena ryzyka zawodowego.

Zadaniem priorytetowym działań podejmowanych w ramach Wielkopolskiej Strategii Ograniczania Wypadków przy Pracy jest kształtowanie właściwych postaw pracodawców, kadry kierowniczej, służb bhp,

społecznych inspektorów i pracowników bezpiecznych metod pracy oraz promowanie dobrych praktyk.

ELŻBIETA SALAMON
PRZEWODNICZĄCA
WSZECHNICY SIP

Poznań, 13 maja 2011 r.



FOT. ARCH.

W imię małych sporów nie niszczyliśmy rzeczy wielkich

Kamień węgielny pod Europejskie Centrum Solidarności wmurowano w sobotę 14 maja w Gdańsku.

Prezydent Bronisław Komorowski, który brał udział w uroczystości najpierw zwiedził Salę BHP, gdzie zapoznał się z makietą przyszłego Europejskiego Centrum Solidarności. W południe na Placu Solidarności dołączył do gości zaproszonych na ceremonię.

W swoim przemówieniu prezydent stwierdził, że zmieniają się układy polityczne, rządy i prezydenci, a idea Solidarności, która do dzisiejszego dnia służy Polsce – powinna trwać i być budowana niezależnie od wszystkich polskich sporów, sympatii, antypatii i od wszelkich polskich podziałów. – Dlatego zwracam się z serdeczną prośbą do wszystkich, abyśmy w imię małych sporów nie niszczyli rzeczy wielkich. Abyśmy nie pograżali w niepotrzebnych polskich swarach wielkiej idei Solidarności – zaapelował.

Bronisław Komorowski życzył władzom Centrum dobrych pomysłów, konsekwencji w działaniu i jak najmniejszej ilości niepotrzebnych drobnych sporów, które mogą grozić wielkiej, wspaniałej idei. Prezydent wyraził również nadzieję, że uda się ułożyć jak najlepsze relacje z ikoną Solidarności – prezydentem Lechem Wałęsą – naszym Lechem – jak powiedział prezydent. – Pamiętajmy, że mamy tradycję wielkiej Solidarności, któ-

rej twarzą na całym świecie jest właśnie Lech Wałęsa. Bez tego będziemy grzeźli w drobnych sporach i tracili z punktu widzenia rzeczy najważniejsze, a jest nimi



promocja Polski przez pokazanie dokonań wielkiego ruchu Solidarności – powiedział Bronisław Komorowski.

Prezydent dodał również, że trzeba dbać o Solidarność, propagować wiedzę o niej i upowszechniać dumę polską o historii osiągnięć tego wielkiego ruchu nie tylko w Gdańsku i w Polsce, ale wychodzić z tym do innych państw i narodów.

W imieniu NSZZ „Solidarność” współzałożyciela ECS głos zabrał Tadeusz Majchrowicz, zastępca

przewodniczącego Komisji Krajowej, który podkreślił, że symboliczny dzień rozpoczęcia budowy ECS jest również wyjątkowy dla Związku. Zastępca przewodniczącego „S” zapewnił, że wszystkim zależy na sukcesie ECS-u, chociaż czasem inaczej postrzegamy drogę wiodącą do tego celu. Różnice zdań nie mogą jednak stanąć na

drodze promocji historii Związku, upowszechnianiu idei solidarności i solidaryzmu społecznego. Majchrowicz przypomniał również słowa przewodniczącego Komisji Krajowej Piotra Dudy, który podczas spotkania z prezydentem Gdańska powiedział, że ECS nie może stać się kolejnym polskim piekielkiem. – Jeżeli „Solidarność” jest perłą, to ECS niech będzie oprawą tej perły wydobywającą z niej całe unikalne piękno. Wierzę, że dzięki tej instytucji powszechna będzie w świecie

wiedza, że to właśnie tutaj rozpoczął się upadek komunizmu w Europie – powiedział Tadeusz Majchrowicz. Zastępca przewodniczącego NSZZ „S” życzył również wszystkim uczestnikom spotkania, aby w 2013 r. wszyscy spotkali się na otwarciu ECS-u.

Jako pierwszy akt wmurowania kamienia węgielnego pod budowę ECS podpisał Prezydent Bronisław Komorowski. Akt zostanie umieszczony w fundamentach budynku wraz z powstałym w 2005 roku aktem erekcyjnym ECS.

Oprócz prezydenta sygnatariuszami aktu wmurowania kamienia węgielnego byli także m.in. marszałek Senatu Bogdan Borusewicz, który jest także przewodniczącym kolegium ECS, prezydent Gdańska Paweł Adamowicz (przewodniczący Rady ECS), wicemarszałek województwa pomorskiego Wiesław Byczkowski (oprócz miasta, samorząd pomorski jest jednym

z organizatorów ECS) oraz wiceprzewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Tadeusz Majchrowicz. Pod aktem podpisali się także metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź, abp senior Tadeusz Gocłowski oraz wojewoda pomorski Roman Zaborowski i Konrad Jaskóła – prezes firmy Polimex Mostostal, która buduje Centrum. Jako ostatni pod aktem złożył swój podpis dyrektor ECS Basil Kerski.

Budynek ECS ma być gotowy w październiku 2013 r. Główną, stałą częścią placówki będzie interaktywna wystawa prezentująca za pomocą nowoczesnych środków idee Solidarności w taki sposób, aby z przekazem dotrzeć do każdego odbiorcy. Placówka mieścić będzie także m.in. archiwum, salę wielofunkcyjną na 430 słuchaczy, ośrodek badawczo-naukowy, bibliotekę na 100 tys. woluminów oraz ośrodek edukacyjno-szkoleniowy.

DZIAŁ INFORMACJI KK

Łamanie ustawy do prokuratury

– Rząd utrudnia działalność związkowi zawodowemu – alarmuje NSZZ „Solidarność” i zawiadamia Prokuraturę Generalną o podejrzeniu popełnienia przestępstwa określonego w ustawie o związkach zawodowych.

W wysłanym do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta zawiadomieniu władze związku podają przykłady ostatnich, sprzecznych z obowiązującymi przepisami, praktyk rządu. To m.in. nieprzedstawienie partnerom społecznym wstępnych prognoz makroekonomicznych stanowiących podstawę do opracowania budżetu oraz zakończenie w Komisji Trójstronnej prac nad budżetem na rok 2012 do 27 kwietnia. Również do 27 kwietnia rząd zamknął negocjacje nad przyszłoroczną wysokością minimalnego wynagrodzenia, wskaźnikiem wzrostu wynagrodzeń na rok przyszły oraz wskaźnikiem waloryzacji emerytur i rent w 2012 roku.

Takie stanowisko Rządu RP uniemożliwiło wypracowanie konsensusu w zakresie tych zagadnień przez partnerów społecznych na forum Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych. Wykluczyło to jakąkolwiek możliwość wypracowania i ujęcia propozycji strony reprezentującej pracowników do założeń projektu budżetu państwa – napisali

związkowcy w zawiadomieniu wysłanym dziś do prokuratury. Podkreślili również, że w związku z tym rządowa propozycja wcześniejszego zakończenia prac nad budżetem „była bezprzedmiotowa”.

Zgodnie z ustawą o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego konsultacje założeń budżetu państwa przebiegają etapowo. I tak np. konsultacje wstępnych prognoz makroekonomicznych powinny się odbywać od 10 do 30 maja. W tym czasie partnerzy społeczni powinni wypracować propozycje dotyczące wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej, minimalnego wynagrodzenia oraz wzrostu emerytur i rent. Wypracowane propozycje są przedstawiane rządowi i dopiero wtedy strona rządowa przedstawia założenia budżetu państwa na następny rok. Strony pracowników i pracodawców zajmują do 20 lipca wspólne stanowisko w sprawie założeń projektu budżetu. Jeżeli nie dojdą do porozumienia, do 31 lipca poszczególne organizacje mogą przedstawić swoje stanowiska.

Tymczasem strona rządowa już 5 maja przyjęła projekt budżetu. Następnego dnia dokument został przesłany partnerom z Trójstronnej Komisji.

DZIAŁ INFORMACJI KK

Administracja

Cięcia odroczone

Po dwudniowym posiedzeniu Trybunał Konstytucyjny odroczył rozprawę dotyczącą zgodności z Konstytucją ustawy o redukcji zatrudnienia w administracji publicznej.

Przyjęta przez Sejm na początku grudnia ustawa zakłada zwolnienie w latach 2011-2013 w ramach oszczędności budżetowych 10 proc. pracowników administracji. Przepisy miałyby wejść w życie 1 lutego 2011 roku. Ustawę do TK skierował Prezydent RP Bronisław Komorowski.

O zbadanie zgodności z Konstytucją apelowała „Solidarność”.

W przygotowanej na zlecenie NSZZ „S” opinii prawnej eksperci z Katedry Prawa Pracy z Uniwersytetu Gdańskiego wskazali, że zwolnienie dużej liczby pracowników być może chwilowo wpłynie korzystnie na budżet państwa. Jednak w dłuższej perspektywie może być odwrotnie, ponieważ trzeba będzie się liczyć z kosztami przewlekłości postępowania lub kosztami decyzji niepodjętych w

odpowiednim czasie. Eksperti zwracali również uwagę, że nie do przyjęcia są rozwiązania powodujące złamanie zasady współdziałania ze związkami zawodowymi i naruszające przyjętą przez Polskę konwencję Międzynarodowej Organizacji Pracy. Przed rozpoczęciem rozprawy przed siedzibą Trybunału odbyła się milcząca pikietka zorganizowana przez Sekcję Krajową Pracowników Skarbowych NSZZ „Solidarność”. Taka symboliczna obecność miała pokazać sędziom Trybunału, że rozwiązania zawarte w tej ustawie są niezgodne z prawem i szkodliwe dla Polski.

DZIAŁ INFORMACJI KK

Głos obywateli

Konferencja projektu „Głosy Obywateli” odbyła się 19 kwietnia w hotelu Wrocław

Trzech przedstawicieli amerykańskiej Federacji Nauczycieli gościło we Wrocławiu, gdzie przyglądali się efektom prac polskich uczniów i nauczycieli, którzy wzięli udział w projekcie „Głosy Obywateli”: Międzynarodowy

Bank Pamięci o Demokracji i Amerykańskim Związkiem Zawodowym Nauczycieli w projekcie uczestniczą inne zawodowe związki nauczycieli: z Kolumbii, Gruzji, Mongolii, Północnej Irlandii, Filipin oraz Południowej Aryki.



Bank Pamięci o Demokracji”. Projekt, którego realizacja zaplanowana jest na trzy lata, jest współfinansowany przez Departament Edukacji Stanów Zjednoczonych. Wraz z „Solidar-

nością” i Amerykańskim Związkiem Zawodowym Nauczycieli w projekcie uczestniczą inne zawodowe związki nauczycieli: z Kolumbii, Gruzji, Mongolii, Północnej Irlandii, Filipin oraz Południowej Aryki.

wcielenie się w rolę historyka, odnalezienie działaczy związkowych, przeprowadzenie z nimi wywiadu oraz analiza zgromadzonych danych. Nauczyciele zaangażowani w projekt będą mieli możliwość rozwoju umiejętności z zakresu nauczania wiedzy o społeczeństwie, historii m. in. poprzez doskonalenie metod badawczych oraz studiów porównawczych.

Uczniowie, realizując zadania projektowe, będą mieli możliwość wzbogacenia swojej wiedzy z zakresu historii współczesnej oraz wiedzy obywatelskiej. Ponadto udoskonaliły swoje umiejętności w zakresie przygotowania oraz realizacji projektów badawczych. Placówki edukacyjne, uczestniczące w projekcie, będą miały okazję promocji środowiska szkolnego i lokalnego na międzynarodowym forum poprzez umieszczenie informacji na międzynarodowej stronie projektu www.civicvoices.org.

Konferencja projektu odbyła się 19 kwietnia w hotelu „Wrocław”. Organizatorzy zaprosili na nią m.in. Rafała Jurkowiaka – marszałka województwa dolnośląskiego. Rafała Dutkiewicza – prezydenta Wrocławia reprezentował jego zastępca Jarosław Obremski. Na zagranicznych gościach duże wrażenie zrobił przedstawiony przez Marka Mutora – dyrektora Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”, zakres działań kierowanej przez niego instytucji.

Wygrał je Mariusz Zdorowski z fabryki w Siewierzu, natomiast jego zastępcą został Andrzej Ścigajło z Żarowa. Związkowcy podkreślają, że udało się zorganizować wybory dzięki pomocy szefa dolnośląskiej „S” Kazimierza Kimso, Zofii Cierniewskiej – przewodniczącej rady oddziału w Świdnicy, Małgorzaty Calińskiej – przewodniczącej w Whirlpool i przy wsparciu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, gdzie odbywały się wybory.

Nowa komisja, nowe zadania

Po rezygnacji Dariusza Bednarza z funkcji przewodniczącego komisji zakładowej w Electroluxie 16 kwietnia odbyły się wybory.

Electrolux w Polsce posiada 4 fabryki: w Siewierzu, Żarowie, Świdnicy i Oławie. Łącznie pracuje w nich ponad 2 tys. pracowników. Do związku należy tylko 140 osób. – Jednym z naszych głównych celów jest pozyskanie nowych członków. Zdajemy sobie sprawę, że dotychczasowa liczba jest niewystarczająca, aby związek mógł coś znaczyć w zakładzie pracy – uważa Andrzej Ścigajło – zastępca przewodniczącego. Na dobry początek zapisałem 10 nowych członków – dodaje z zadowoleniem.

Inne cele, jakie stawiają przed sobą związkowcy to przede wszystkim nawiązanie współpracy z pracownikami z Oławy i Świdnicy oraz powołanie społecznego inspektora pracy. – W ubiegłym roku rozmawialiśmy z pracownikami z tamtych



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

zakładów pracy. Jak tylko podzielimy obowiązki w nowej komisji, znowu tam wrócimy – zaznaczył Ścigajło.

Wybory do związku zbiegły się w czasie z podpisaniem porozumienia pomiędzy dyrekcją Electroluxa a OPZZ, wg którego we wszystkich zakładach zaczęła obowiązywać ustawa anty kryzysowa, przez co okres rozliczeniowy zwiększył się do 12 miesięcy.

– Po pierwsze uważamy, że porozumienie zostało podpisane bezprawnie, bo bez uzgodnień z nami, a po drugie uważamy, że ustawa powinna funkcjonować tylko tam, gdzie pracodawca ma problemy finansowe, a z tego co nam wiadomo np. kondycja finansowa fabryki w Żarowie nie jest taka zła – uważają związkowcy.

PAWEŁ CHABIŃSKI

Teofil Frankowski

18.04.2011 r. po długotrwałej chorobie zmarł **Teofil Frankowski**.

W 1980 r. uczestnik kilkunastu strajków i protestów odbywających się w ZR Diora, wiceprzewodniczący KS. IX 1980 – XII 1981 współzałożyciel Komitetu Zakładowego „S”, nast. KZ w Zakładach Radiowych Diora w Dzierżoniowie, przewodniczący KZ, przewodniczący MKK Ziemi Dzierżoniowskiej, wiceprzewodniczący „S” woj. wałbrzyskiego, członek Prezydium „S” Dolnego Śląska. Wszystkie funkcje pełnił formalnie do czasu internowania 13 XII 1981 r. oraz nieformalnie do 1989 r. Delegat na Zjazd Wojewódzki „S” woj. wałbrzyskiego, Regionu Dolnośląskiego i na I KZD w Gdańsku. 13 XII 1981 aresztowany pod zarzutem nawoływania do niepokojów społecznych. Więziony w areszcie śledczym w Świdnicy, internowany w Ośrodku Odosobnienia w Kamiennej



Górze, Głogowie, Grodkowie, Uhercach. 13 XII 1981 w areszcie śledczym w Świdnicy podjął trwającą 27 dni głodówkę, sprzeciwiając się wprowadzeniu stanu wojennego. Uwolniony 6 XII 1982. W latach 1982-1989 działacz podziemnej „S”, Duszpasterstwa Ludzi Pracy i KO Ziemi Dzierżoniowskiej. W roku 1989 przewodniczący Komitetu organizacyjnego „S” w Zakładach Radiowych Diora oraz ponownie wybrany przewodniczącym MKK Ziemi Dzierżoniowskiej.

Szkolenia w czerwcu

SOD-1	6-9.06.2011 godz. 8.30-15.30, s. 107
SOD-2 (Komisja Zakładowa PKP Cargo)	23-26.06.2011 godz. 8.30-15.30, s. 107
Podstawy komunikacji społecznej	27-29.06.2011 godz. 8.30-15.30, s. 107

Chętnych do udziału w szkoleniach prosimy o zgłoszenia w Dziale Szkoleń.

Dział Szkoleń Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”
Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5, I piętro, pok. 108,
tel. 71 78 10 154, faks: 71 355 1565
e-mail: szkolenia.wroc@solidarnosc.org.pl

PODSTAWOWE WSKAŹNIKI EKONOMICZNO-FINANSOWE

według stanu z dnia 12.05.2011 r.

MINIMALNE WYNAGRODZENIE

• od 01.01. do 31.12.2011 r. (wzrost o 5,2% w stosunku do 2010 r.)	1.386,00 zł
• od 01.01. do 31.12.2010 r. (wzrost o 3,2% w stosunku do 2009 r.)	1.317,00 zł

Uwaga! Minimalne wynagrodzenie przy stażu pracownika do 1 roku może być obniżone do 80%.

NAJNIŻSZE WYNAGRODZENIE

• od 01.01.2001 r. (bezterminowo)	760,00 zł
-----------------------------------	------------------

PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE (W KWARTALE)

• w IV kw. 2010 r. – 3.438,21 zł	• w I kw. 2011 r. – 3.466,33 zł
---	--

PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE W GOSPODARCE NARODOWEJ (ZA ROK)

• 2010 r. – 3.224,98 zł (wzrost do 2009 r. o 3,9%)	• 2011 r. (planowane - wzrost do 2010 r. o 4,2%) – 3.359,00 zł
---	---

PRZECIĘTNE MIES. WYNAGR. W SEKTORZE PRZEDSIĘB. Z ZYSKIEM (BEZ ZYSKU)

• w IV kw. – 3.605,74 zł (3.604,80 zł)	• w I kw. 2011 r. – 3.478,91 zł (3.478,30 zł)
---	--

KWOTA BAZOWA (od 01.03.2011 r. do 29.02.2012 r.)

• 2.822,66 zł (wzrost do 2010 r. o 3,9%)	24% kwoty bazowej to 677,44zł
---	--------------------------------------

WSKAŹNIK WALORYZACJI EMERYTUR I RENT ORAZ ZASIŁKÓW I ŚWIADCZEŃ PRZEDEMERYTALNYCH (od 01.03.2011 r.)

• od 01.03.2011 (dla świadczeń przyznanych do 28.02.2011 r.)	3,1%
--	-------------

LIMITY DOPUSZCZALNYCH MIESIĘCZNYCH PRZYCHODÓW DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW (70% I 130% PRZECIĘTNEGO MIESIĘCZNEGO WYNAGRODZENIA)

• miesięcznie w roku 2011		
– od 01.01.2011 do 28.02. 2011 r.	2.242,20 zł (70%)	4.164,00 zł (130%)
– od 01.03.2011 do 31.05. 2011 r.	2.406,80 zł (70%)	4.469,70 zł (130%)
– od 01.06.2011 do 31.08. 2011 r.	2.426,50 zł (70%)	4.506,30 zł (130%)

UWAGA! Przychody emeryta (w wieku: kobieta do 60 i mężczyzna do 65 lat) i rencisty (bez względu na wiek) przekraczające podane wyżej wielkości powodują odpowiednio zmniejszenie (przekroczenie 70%) bądź zawieszenie emerytury, renty (przekroczenie 130%).

KWOTY MAKSYMALNEGO ZMNIJSZENIA EMERYTURY I RENTY PRZY OSIĄGANIU PRZYCHODU POWYŻEJ 70% DO 130% PRZECIĘT. WYNAGR. (od 1.03.2011 r. do 29.02.2012 r.)

• dla emerytury lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy	503,82 zł
• dla renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy	377,89 zł
• dla renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba	428,27 zł

ŚWIADCZENIA RODZINNE

• Zasiłki rodzinne w zależności od wieku dziecka miesięcznie na dziecko (od 01.11.2009 r.):	
– do ukończenia 5 lat – 68,00 zł	– powyżej 5 do 18 lat – 91,00 zł
– powyżej 18 do 24 lat	– 98,00 zł
• Dodatki do zasiłku rodzinnego (od 01.11.2009 r.) z tytułu:	
– urodzenia dziecka (jednorazowo, w zależności od dochodu)	1.000,00 zł
– wychowanie dziecka w rodzinie wielodzietnej (na każde i następne dziecko uprawnione do dodatku rodzinnego)	80,00 zł
– opieki nad dzieckiem w czasie korzystania z urlopu wychowawczego (miesięcznie)	400,00 zł
– samotnego wychowywania dziecka (miesięcznie na dziecko nie więcej niż 340 zł na wszystkie):	
• pełnosprawnego	170,00 zł
• niepełnosprawnego (miesięcznie na dziecko nie więcej niż 500 zł na wszystkie)	250,00 zł
– kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego (miesięcznie na dziecko):	
• w wieku do ukończenia 5. roku życia	60,00 zł
• w wieku powyżej 5. roku życia do ukończenia 24. roku życia	80,00 zł
– rozpoczęcia roku szkolnego (raz w roku na dziecko – we wrześniu)	100,00 zł
– nauki dziecka w szkole ponadpodstawowej lub ponadgimnazjalnej poza miejscem zamieszkania (miesięcznie na dziecko przez 10 miesięcy – od września do czerwca następnego roku):	
• jeżeli mieszka i uczy się poza szkołą (np. stancja)	90,00 zł
• jeżeli dojeżdża do miejscowości, w której znajduje się szkoła	50,00 zł
• Świadczenie pielęgnacyjne – miesięcznie – w zależności od dochodu (od 01.11.2009 r.)	520,00 zł
• Zasiłek pielęgnacyjny – miesięcznie – w zależności od dochodu (od 01.11.2009 r.)	153,00 zł
• Tzw. „becikowe” – jednorazowo, bez względu na dochód (od 01.11.2009 r.)	1.000,00 zł

Uwaga! Prawo do świadczeń rodzinnych, z wyjątkiem zasiłku pielęgnacyjnego, uzależnione jest od sytuacji materialnej danej rodziny. W okresie zasiłkowym (od 01.11.2010 r. do 31.10.2011 r.) granice dochodu w przeliczeniu na osobę w rodzinie (dochód z 2009 r.) nie mogą przekroczyć kwoty **504,00 zł** (netto) lub **583,00 zł** (netto), gdy w rodzinie wychowywane jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności. Prawo do dodatków do zasiłku rodzinnego przysługuje, jeżeli na dziecko przysługuje zasiłek rodzinny.

INNE ZASIŁKI

• Zasiłek pogrzebowy (od 01.03.2011 r.)	4.000 zł
• Zasiłek dla bezrobotnych (od 01.06. 2011 r. do 31.05.2012 r.):	
• przez pierwsze trzy miesiące:	
– podstawowy (100%) 761,40 zł	– obniżony (80%) 609,10 zł
– podwyższony (120%) 913,70 zł	
• w kolejnych miesiącach:	
– podstawowy (100%) 597,90 zł	– obniżony (80%) 478,30 zł
– podwyższony (120%) 717,50 zł	
• Świadczenie przedemerytalne (przyznane od 1.03.2011)	867,25 zł
• Świadczenie i zasiłki przedemerytalne (przyznane przed 1.03.2011 r.) waloryzowane są wskaźnikiem	3,1%

NAJNIŻSZE EMERYTURY I RENTY (OD 01.03.2011 r. do 29.02.2012 r.)

• Emerytura, renta za całkowitą niezdolność do pracy (dawna I i II gr.) oraz rodzinna	728,18 zł
• Renta za częściową niezdolność do pracy (dawna III grupa)	560,13 zł
• Wypadkowa renta za całkowitą niezdolność i wypadkowa renta rodzinna	873,82 zł
• Wypadkowa renta za częściową niezdolność do pracy	672,16 zł
• Renta socjalna	611,67 zł

Uwaga! W przypadku osiągnięcia dodatkowych miesięcznych przychodów (od 01.03.2011 do 31.05.2011 r.) przekraczających 1.031,50 zł (30% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z IV kw. 2010 r.), a od 1.06. do 31.08.2011 r. przekraczających 1.039,90 zł (30% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z I kw. 2011 r.) renta socjalna zostaje zawieszona na takim miesiącu.

ODPISY NA ZAKŁADOWY FUNDUSZ ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH NA 2011 ROK

• Obowiązkowe:			
– podstawowy na jeden etat (37,5% od kwoty 2.917,14 zł, tj. przec. w gosp. narod. w II półr. 2010 r.)	1.093,93 zł		
– zwiększony na jeden etat zatrudnionego w szczególnie uciążliwych warunkach pracy (50% od kwoty jak wyżej)	1.458,57 zł		
– na jednego pracownika młodocianego (w I, II, i III roku nauki – 5%, 6%, 7% od kwoty jak wyżej):	145,86 zł;	175,03 zł;	204,20 zł
– na nauczyciela (1 etat) objętego Kartą Nauczyciela (110% od kwoty 2.446,82 zł)	2.691,50 zł		

– na jednego emeryta (rencistę) byłego pracownika uczelni publicznej (10% rocznej najniższej emerytury za 2010 r.)	841,31 zł
• Uzaniowie:	
– na emeryta i rencistę objętego opieką socjalną (6,25% od kwoty 2.917,14 zł)	182,32 zł
– zwiększony na zatr. niepełnosprawnego (6,25% od kwoty jw.) o kwotę 182,32 zł (łącznie z podstawowym) 1.276,25 zł	

STAWKI DIET I RYCZAŁTÓW ZA PODRÓŻE SŁUŻBOWE (od 01.01.2007)

• Dieta	23,00 zł
• Ryczałt na dojazdy (20% diety)	4,60 zł
• Ryczałt za nocleg (150% diety)	34,50 zł

STAWKI ZA 1 KM PRZEBIEGU POJAZDU (od 14.11.2007 r.)

• Sam. osob. o poj. do 900 cm ³	0,5214 zł/1 km
• Sam. osob. o poj. powyżej 900 cm ³	0,8358 zł/1 km

ODSETKI ZA ZWŁOKĘ W PŁATNOŚCIACH

• Ustawowe z tytułu świadczeń cywilnoprawnych (rocznie – przy liczbie dni w roku 365):	
(od 25.09.2003 r.) 12,25%	(od 10.01.2005 r.) 13,50%
(od 15.10.2005 r.) 11,50%	(od 15.12.2008 r.) 13,00%
• Z tyt. zobowiązań podatkowych oraz składek na ubezpieczenia społeczne (rocznie):	
(od 27.03.2008 r.) 14,50%	(od 26.06.2008 r.) 15,00%
(od 27.11.2008 r.) 14,50%	(od 24.12.2008 r.) 13,00%
(od 28.01.2009 r.) 11,50%	(od 26.02.2009 r.) 11,00%
(od 26.03.2009 r.) 10,50%	(od 25.06.2009 r.) 10,00%
(od 09.11.2010 r.) 12,00%	(od 20.01.2011 r.) 12,50%
(od 06.04.2011 r.) 13,00%	(od 12.05.2011 r.) 13,50%

KWOTA ROCZNEGO OGRANICZENIA PODSTAWY WYMIARU SKŁADEK W ROKU 2010 I 2011

• kwota, powyżej której nie pobiera się składek na ubezpiecz. em. i rent.	(w 2010 r.) 94.380 zł	(w 2011 r.) 100.770 zł
---	------------------------------	-------------------------------

SKŁADKI NA UBEZPIECZENIA

• Ubezpieczenia społeczne	
– fundusz emerytalny (pracownik – 9,76% ; pracodawca – 9,76%)	19,52%
– fundusz rentowy (pracownik – 1,5% ; pracodawca – 4,5%)	6,00%
– fundusz chorobowy (tylko pracownik)	2,45%
– f. wypadkowy (tylko pracodawca – wysokość ustalana indywidualnie)	od 0,67% do 3,33%
Razem ubezpieczenia społeczne:	pracownik: 13,71%; pracodawca: od 14,93% do 17,59%
• Fundusz pracy (tylko pracodawca)	2,45%
• GFŚP (tylko pracodawca)	0,10%
• Fundusz Emerytur Pomostowych (tylko pracodawca) – od 01.01.2010 r.	1,50%
• Zdrowotne (tylko pracownik – obciążenie pracownika 1,25%, bo 7,75% odliczane jest od podatku)	9,00%
Razem ubezpieczenia:	pracownik: 14,96%; pracodawca: od 17,48% do 21,64%

DEKLAROWANE SKŁADKI MIESIĘCZNE DLA PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ (przy zatrudnieniu do 9 osób)

• Minimalna podstawa wymiaru składek na:	
– ubezpie. społeczne i Fundusz pracy	
od 01.01. do 31.12.2011 r. (60% planow. przecięt. mies. wynagr. w gosp. narod. na 2011 r.)	2.015,40 zł
– ubezpie. zdrowotne	
od 01.01. do 31.12.2011 r. (75% przecięt. mies. wynagr. w sektorze przeds. z zyskiem z IV kw. 2010 r.)	2.704,31 zł
• Minimalna składka na ubezpiecz. społ. – od 01.01. do 31.12.2011 r.	
(bez chorobowego – 27,19%)	547,99 zł
(z chor. 29,64%)	597,37 zł
w tym:	
– f. emerytalny (19,52%)	393,41 zł;
– f. rentowy (6,00%)	120,92 zł
– f. chorobowy (2,45%)	49,38 zł
– f. wypadkowy (1,67%)	33,66 zł
• Minimalna składka na fundusz pracy (2,45%)	49,38 zł
• Minimalna składka na ubezpieczenie zdrowotne (od 01.01. do 31.12.2011 r.)	
opłacana przez ubezpieczonego (9,0%)	243,39 zł
odliczana od podatku ubezpieczonego (7,75% podstawy wymiaru)	209,58 zł

SKALA PODATKU DOCHODOWEGO OD OSÓB FIZYCZNYCH W ROKU 2011

Podstawa obliczenia podatku w złotych		Podatek wynosi
ponad	do	
	85 528	18% podstawy minus 556 zł 02 gr
85 528		14.839 zł 02 gr + 32% nadwyżki ponad 85.528 zł

KWOTA ZMNIJSZAJĄCA ZALICZKĘ NA PODATEK DOCHODOWY W ROKU 2011

• rocznie	556,02 zł
• miesięcznie (1/12 kwoty rocznej)	46,33 zł

ZRYCZAŁTOWANE KOSZTY ZE STOSUNKU PRACY W ROKU 2011

• Podstawowe u jednego pracodawcy (siedziba zakładu i miej. zam. w tej samej miejscowości):	
miesięcznie 111,25 zł	rocznie 1.335,00 zł
• Podstawowe dla wieloletowców (siedziba zakładu i miejsce zam. w tej samej miejscowości):	
miesięcznie (u każdego pracodawcy) 111,25 zł	rocznie (nie więcej niż) 2.002,05 zł
• Zwiększone o 25% u jednego pracodawcy (siedziba zakładu w innej miejscowości niż zam.):	
miesięcznie 139,06 zł	rocznie 1.668,72 zł
• Zwiększone o 25% u wieloletowców (siedziba zakładu w innej miejsc. niż zamieszkanie):	
miesięcznie (u każdego pracodawcy) 139,06 zł	rocznie (nie więcej niż) 2.502,56 zł

ULGA RODZINNA W ROKU 2011

• Za każde dziecko:	
– rocznie (jeśli było wychowywane przez 12 miesięcy w roku)	1.112,04 zł
– miesięcznie (jeśli nie było wychowywane przez cały rok)	92,67 zł

LIMITY DOPUSZCZALNYCH PRZYCHODÓW (OD 01.03.2011 R. DO 29.02.2012 R.) DLA POBIERAJĄCYCH ŚWIADCZENIA PRZEDEMERYTALNE

• Miesięczna dopuszczalna kwota przychodu (25% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2010 r.)	806,30 zł
• Miesięczna graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2010 r.)	2.257,50 zł
• Roczna dopuszczalna kwota przychodu (25% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2010 r. x 12)	9.675,60 zł
• Roczna graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2010 r. x 12)	27.090,00 zł

Uwaga! W przypadku przekroczenia dopuszczalnej kwoty przychodu – miesięcznej **806,30 zł** lub rocznej **9.675,60 zł** (osiągnięty przychód bez doliczania wysokości pobieranego świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego), a nieprzekroczenia granicznej kwoty przychodu miesięcznej – **2.257,50 zł** lub rocznej **27.090 zł** (osiągnięty przychód bez doliczania wysokości pobieranego świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego), świadczenie podlega zmniejszeniu o kwotę przekroczenia. W przypadku gdy w wyniku zmniejszenia kwoty świadczenia byłaby niższa niż **433,70 zł**, świadczenie wynosi **433,70 zł**. W przypadku przekroczenia kwoty granicznej świadczenie podlega zawieszeniu. Gdy dopuszczalna kwota przychodu nie jest przekroczona świadczenie przysługuje w pełnej wysokości.

Opracował: JERZY PŁAZA

Wyjątkowa promocja

Praca z młodzieżą niewidomą była dla mnie zupełnie nowym doświadczeniem. Teraz wiem, że cennym i wzbogacającym

Wszystko zaczęło się w październiku 2009 r., kiedy poproszono mnie o przygotowanie lekcji dla dzieci niewidomych i słabowidzących. W pierwszym odruchu Iwona Demczyszak, pracownik dolnośląskiego Biura Edukacji Publicznej IPN, uznała, że nie może takich zajęć przeprowadzić.

– Nie miałam żadnych materiałów dostosowanych do takich uczniów. Poza tym bałam się, że wyrwie mi się w czasie lekcji „popatrzeć” – mówi.

Okazało się jednak, że młodzież ma dystans do siebie i potrafi sama żartować z siebie. Pozostawał jednak nadal problem właściwego przekazania wiedzy.

– Wiedziałam, że nie mogę operować obrazem. Pozostawał dźwięk i barwna opowieść. Dużą pomocą był wydany we współpracy z IPN album muzyczny

Łukasza Ostrowskiego (LUCA), 39-89. Zrozumieć Polskę.

Odtworzenie jednego z utworów, gdzie wplecione były fragmenty przemówień polityków, zainteresowało uczniów. Po tych zajęciach nauczycielka zaczęła zastanawiać się nad stworzeniem scenariusza zajęć, w którym znalazłyby się wszystkie pomoce dydaktyczne dostosowane do osób niewidomych i słabowidzących. Iwona Demczyszak poproszona przez nauczycielkę Agatę Gołąbek z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących podjęła się stworzenia takiego wydawnictwa.

Po półtorarocznej pracy powstała książka wyposażona w merytoryczny wstęp, słownik pojęć, wykaz skrótów, spis biografów. Są również zadania dla uczniów.

We wtorek 10 maja we wrocławskim Klubie Muzyki i Literatury miała miejsce promocja książki pt. *Solidarność – Narodziny legendy*. Bo właśnie to wydarzenie (poprzedzone zrywami w 1956, 68, 70 i 76 r.) jest w tej napisanej Braille publikacji oraz w czarnodruku punktem najważniejszym w historii powojennej Polski.

Jak podkreślała Iwona Demczyszak, wiele tu zależy od kreatywności nauczyciela historii, który np. znajdujący się na płycie dołączonej do książki fragment papieskiej homilii z 1979 r. w Warszawie może wykorzystać przy omówieniu roli Kościoła w Polsce po 1945 r. Płyta CD pt. „Multimedialna oś czasu” zawiera fragmenty filmów historycznych z audiodeskrypcją, czyli z opisem słownym obrazów i treści wizualnych, umożliwiającym osobom niewidomym i słabowidzącym wykorzystanie tych materiałów. Jest tam również m.in. konturowa mapa Polski.

Już w trakcie powstawania książki autorka konsultowała jej



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

zawartość i formę z nauczycielką dolnośląskiego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 13 dla Niewidomych i Słabowidzących Agatą Gołąbek. Ponadto przeszła przez sito recenzji (Stanisław Badeński nauczyciel dzieci niewidomych z ośrodka w Laskach oraz Rafał Pękała z warszawskiego Biura Edukacji Publicznej IPN).

Wydana w nakładzie dwustu egzemplarzy rozesłana będzie do wszystkich, czyli 9 ośrodków dla niewidomych i słabowidzących w kraju. – Dlatego uczestniczycie Państwo w wyjątkowej promocji,

bo książki tej nie kupicie – tłumaczył zebranych dr hab. Krzysztof Szwagrzyk z wrocławskiego IPN. Już teraz wiadomo, że możliwy będzie dodruk.

Zebrani podczas spotkania goście pytali, czy będą kolejne takie wydawnictwa pomocne nauczycielom.

– Wszystko zależy od środków finansowych, jakimi dysponować będzie Instytut Pamięci Narodowej – odpowiadali przedstawiciele tej instytucji.

Budżet Instytutu Pamięci Narodowej ustala Sejm.

MARCIN RACZKOWSKI

Kultura

Saga kresowa

Warto było przyjść do klubu Muzyki i Literatury 13 maja. Zawsze warto znaleźć się wśród kresowian, którzy na dźwięk słowa na przykład Kołomyja prostują zmęczone plecy, w oczach pojawiają się iskierki, a twarze promieniają łagodnym ciepłem

Warto było posłuchać Stanisława Srokowskiego, pisarza urodzonego w 1936 roku w Hnilcach w województwie tarnopolski. Człowieka zanurzonego w historii Kresów, który wymienia nazwy miast i miasteczek

II Rzeczypospolitej jakby mówił o członkach swojej najbliższej rodziny. Podobnie mówi o wielowiekowej historii. Dzieje Lwowa, Wilna, Stanisławowa, Tarnopola opisuje jakby mówił o sąsiadach, którzy za chwilę wstąpią napić się herbaty

i namacalnie udowodnią, że nie przepadli w mrokach dziejów.

Pretekstem do majowego spotkania była promocja wydanej w 2011 roku przez wydawnictwo Arcana najnowszej książki pt. „Ślepcy idą do nieba”. Jest to kolejna część sagi kresowej (wcześniej ukazały się „Zdrada” i „Ukraiński kochanek”) opisującej życie ludności polskiej, ukraińskiej, żydowskiej, a także innych nacji na wschodnich terenach międzywojennej Polski. Wspomina lata, gdy bez obaw mogli żyć obok siebie i czas nienawiści, okrucieństw bez końca, śmierci niepoliczonych i ran pamięci niezagojonych.

Jednak związany od wielu lat z Wrocławiem autor wykorzystał to spotkanie do podzielenia się swoją ogromną wiedzą o Kresach – ziemiach, które przed II wojną światową obejmowały osiem województw (lwowskie, nowogródz-

kie, poleskie, stanisławowskie, tarnopolskie, wileńskie, wołyńskie i białostockie). Wymieniając wybitnych rodaków i fakty historyczne, mimowolnie udowodniał tezę Józefa Piłsudskiego, że „Polska jest jak obwarzanek, pusta w środku, pełna po brzegach...”. Demografia i statystyka, literatura i historia wraz z innymi dyscyplinami naukowymi podpierają jego wspomnienia o ludziach myślących po polsku, widzących w sąsiadach bliźnich, „tutejszych” choć z innego narodu czy innej wiary. Jak sam powiedział, powieść „Ślepcy idą do nieba” lepiej przeczytać niż o niej opowiadać. Zaprzeczył, że jego celem jest pojednanie polsko-ukraińskie. Nie przypisuje sobie tak potężnej roli sprawczej. Na pewno chce sprawiedliwie opisać to, co będąc kilkuletnim chłopcem, widział, przeżył i zapamiętał. On, jego rodzina i mieszkańcy wioski zostali ostrzeżeni przez zaprzyjaźnioną Ukrainkę, że tej konkretnej nocy nastąpi atak na wszystkich Polaków. Pomoc była bardzo skuteczna, gdyż jako bezpieczne schronienie została udostępniona im ukraińska stodoła. Dlatego na swoich spotkaniach zawsze wspomina tych, którym zawdzięcza życie.

Stanisław Srokowski jest doskonałym pisarzem i tłumaczem. W swoich badaniach sięga do literatury ukraińskiej. Poznał korzenie szybko narastającego nacjonalizmu oraz metody stosowane przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów, a następnie Ukraińską Powstańczą Armię. Podkreśla, że nie można mówić o winach całego narodu. Oficjalnie głoszona nienawiść do innych nacji została po latach podparta ideologią faszystowską, terrorem i okrucieństwami. Zastosowanymi także wobec Ukraińców sprzyjających Polakom lub pragnących zachować neutralność.

Stanisław Srokowski należy do tych pasjonatów, którzy chcą zaszczepić swój zapał młodym pokoleniom. Chociaż spotkania z młodzieżą licealną i studencką udowadniają, że dla młodych Polaków dzieje Kresów bywają nieznane, liczy, że jego książki i wykłady zmienią ten stan. Bez względu na to, czy nasze korzenie zostały na Kresach, czy jesteśmy Polakami zanurzonymi w zjednoczonej Europie, powinniśmy znać trudną historię ziem, które zamykała graniczna rzeka Zbrucz.

TB



FOT. TOMASZ BIAŁASZCZYK

DZIECI TYBETU

Jej wymarzona wioska położona jest ponad tysiąc kilometrów stąd – w Nepalu. Odległość tę należy jednak pomnożyć przez dziesięć.

Chcąc tam dotrzeć, trzeba pokonać niezliczone przełęcze, aby odnaleźć nad himalajskim jeziorem otoczonym niebotycznymi szczytami chatę, w której mieszkają jej rodzice. Karma, która niedawno osiągnęła pełnoletniość, nie widziała ich od dziesięciu lat. Czy Nepal jest ich ojczyzną? Nic podobnego. Uciekli z wielkiego Tybetu, ratując życie przed hekatombą chińskich komunistów. Jakże inaczej można nazwać pełzanie czerwonego smoka, który pożerał setki tysięcy ludzi, palił tysiące (tak!) buddyjskich świątyń i wiosek. Jego żelazne gąsienice dotarły tam, gdzie Tybetańczycy mieszkali od wieków, w krainie zdawałoby się niedostępnej i bezpiecznej, daleko od imperialnych szlaków. Po raz pierwszy stało się to pod koniec lat 50. ubiegłego wieku. Czego nie stratowano

aspiracje Tybetańczyków Sprokowano zajścia. Światowy Internet obiegra wówczas fotografia grupy milicjantów chińskich przebierających się w szaty buddyjskich mnichów. Dokonano egzekucji pięciu uczestników buntu, a setki wtrącono do chińskich więzień. Czerwona poczwała została i tak nagrodzona Igrzyskami Olimpijskimi. Rośnie więc w siłę kosztem wielu nacji, w tym także własnego narodu. Przed tym smokiem setki tybetańskich dzieci uciekają nadal przez Himalaje do Nepalu i Indii. Rodziny pragną dać im szansę edukacji pozbawionej propagandowej, chińskiej tresury. Decydują się świadomie na ten dramatyczny krok, który ma zapewnić ich dzieciom normalne życie. Wielu takich młodocianych uchodźców schroniło się w indyjskiej wiosce Dolanji w stanie

wami malunków, w których czerwieni nie gryzie się o dziwo z zielenią. Prosta architektura internatów stwarza przyzwoite podstawy egzystencji dla ciemnowłosych dziewcząt i ogolonych na łyso chłopców. Szkoła jest centrum ich całego świata. Na szkolnym boisku Karma wtula się po raz pierwszy w ramiona Matki

Serca, która przyjechała z dalekiej Polski. Nie widziały się nigdy, choć korespondują ze sobą od dwóch lat. Listy Karmy są przepojone autentycznym wzruszeniem. Odwołuje się do swojej buddyjskiej religii, tej, która nigdy nie nawracała nikogo siłą, która szanuje każdy przejaw życia. Matka Serca jest katoliczką. Pomóc bliźniemu to dla niej oczywistość. To tylko różne ścieżki prowadzące do Boga. Idą teraz razem przez indyjską wioskę. Karma pozbyła się pierwszej nieśmiałości. Chce tyle pokazać swojej nowej mamie i nam przybyszom z Polski, którzy wkroczyli

w terytorium oznaczone kolorowymi chorągiewkami modlitewnymi. Wchodzimy do klasztoru męskiego. Młody mnich odkrywa przed nami skarby kultury tybetańskiej. Bogactwo dzieł sztuki uratowanych z pożogi chińskiej rewolucji kulturalnej jest oszołamiające. Sale wypełnione są też po sufity tym co najcenniejsze, księgozbiorem. Przychodzi mi na myśl pożar antycznej biblioteki w Aleksandrii, rytualne palenie ksiąg przez niemieckich faszystów. Jeśli zgina książki naród popa-

da w amnezję w ciągu jednego pokolenia. Dlatego tybetańskie księgi, które przetrwały wieki, pakowane są pieczołowicie w drewniane i metalowe skrzynki. Mnisi obchodzą się z nimi jak z relikwiami. Mam nadzieję, że istnieją też cyfrowe kopie tych dzieł. Mnich kustosz żegnając się z nami, włącza alarmowe zabezpieczenia i wskazuje przecież na nowoczesny motocykl.

ponad granicami. Polskie dzieci w czasie drugiej wojny światowej znalazły kiedyś ratunek w odległych krajach, w Afryce, Australii, także w Indiach. Nikt nie uzależniał pomocy od ich narodowości. Teraz rodziny z Polski pomagają między innymi dzieciom z Dolanji. Nawiązały kontakt dzięki fundacji NYATRI z Poznania, której ideowym przesłaniem jest Wolny Tybet. Główny cel jest



FOT. MARIA BOGDAL

Po drugiej stronie rzeki jest klasztor żeński. Tam spotykamy mniszki – dziewczyny i starszki. Często mają herbatę masala i gotują wegetariańskie stawy na kolację. Zanim jednak zajdzie słońce nad doliną, setki dziewcząt i chłopców złożą ręce do modlitwy. Na ich twarzach maluje się żarliwość i duma. Nie ma pogaduszek jak na polskich lekcjach religii. Podobne zaangażowanie można zaobserwować na lekcjach szkolnych, tak po stronie uczniów jak i nauczycieli. Młodzież ze starszych klas konstruuje pomoce naukowe dla młodszych. Wszyscy muszą pomóc sobie wzajemnie. Idea solidarności jest tu realizowana w pełni. Są zbyt biedni na egoizm. Karma zdaje egzaminy do pobliskiego koledżu. Chce studiować medycynę, po to by wrócić do Dolanji i leczyć swoich małych rodaków. Kalsang, który jest tutejszym wychowankiem, skończył uniwersytet i wrócił by zarządzać Bon Childrens Home. Tak właśnie nazywa się tybetański ośrodek.

Zaglądamy do internatu. W skromnych salach sypialniowych na łóżeczkach dziewczynki leżą pluszowe misie. Jak z piosenki Kasi Nosowskiej. To znak, że czułości nie ma tu w nadmiarze. Polskie Matki Serca spotykają się jednak z zarzutem, że w naszym kraju też jest wiele biednych dzieci. To prawda. Jeśli jednak źródłem nieszczęścia jest totalna przemoc lub wojna, wtedy reagować powinniśmy

bardzo odległy, ale ludzie dobrej woli nie tracą wiary. Naród, jeśli ma przetrwać, musi edukować swoją młodzież. Podstawy tej edukacji to kultura i religia, to znajomość własnej historii. Na tym fundamencie można dopiero rozwijać wiedzę opartą na zdobycach najnowszej nauki i techniki. Bez tego można być tylko masą egzystujących niewolników, karmionych paciorkami współczesnego świata, mających ciała, ale pozbawionych duszy. Ta myśl nie dotyczy oczywiście tylko Tybetańczyków, ale oni wiedzą to lepiej od innych. Ich wieczorna, godzinna mantra potężnieje w dolinie. Rosną z tą pieśnią, która jest nie tylko modlitwą. Daje im poczucie jedności i siły.

Żegnamy Dolanji z życzeniem powrotu tu raz jeszcze. W naszej ekipie jest już nowa kandydatka na Matkę Serca. Jedziemy cały dzień przez góry do Dharmasali, gdzie rezyduje Dalaj Lama. Opuścił on swój kraj pół wieku temu. Poświęcił życie walce o autonomię Tybetu środkami pokojowymi. Będąc jednym z największych autorytetów świata, nie znalazł zrozumienia w komunistycznych Chinach. Zrezygnował właśnie z przywództwa politycznego, ale nadal pozostanie duchowym przywódcą światowego buddyzmu. Wielkie religie trwalsze są od imperiów. Tak stanie się i tym razem. Dzieci Tybetu wrócą kiedyś do siebie.

WOJCIECH POPKIEWICZ



FOT. JERZY SZOTA

wtedy, poprawiono w czasie chińskiej rewolucji kulturalnej, dziesięć lat później. Czy światowy komunizm osiągnął wówczas swoje apogeum? Czy nażarł się do syta dziesiątkami milionów ofiar? Czasami wątpię, patrząc jak jego mutantom odrastają głowy, jak trawi społeczeństwa, wtapiając się w ich żywotną tkankę. Właśnie okupowany Tybet jest jednym z głównych dowodów i testem na skuteczność tej metamorfozy.

To właśnie tam w 2008 roku krwawo stłumiono umiarkowane

Himachal Pradesh. Trzeba pokłonić się rządowi miliardowych Indii, że zdecydował się pomóc osieroconej na pewno z ojczyzny, a często pozbawionej rodziców, tybetańskiej młodzieży. Ten wielki, demokratyczny kraj przecież sam dźwiga się z zapasami postkolonialnej.

Wjeżdżamy w zieloną, górską dolinę, która może nie jest rajem, ale na pewno ochroniła przed piekłem. Na zboczach niewysokich gór usadowiła się mała Lhasa. Buddyjskie klasztory zdobione są intensywnymi bar-



„Każdy, kto przestaje się uczyć, jest stary, bez względu na to, czy ma 20 czy 80 lat. Kto kontynuuje naukę, pozostaje młody. Najwspanialszą rzeczą w życiu jest utrzymywanie swojego umysłu młodym.”

Henry Ford



STANISŁAWA GATZ
kierownik projektu

– Projekt, którego działania obejmują cały obszar kraju i skierowane są równolegle zarówno do dużej grupy przedsiębiorców oraz przedstawicieli NSZZ „Solidarność”, przyczyni się przede wszystkim do rozwoju kapitału społecznego organizacji w nim uczestniczących oraz podniesienia poziomu dialogi społecznego na poziomie zakładu pracy. Stanowi on również jedno z narzędzi rozwoju NSZZ „Solidarność”, zarówno w aspekcie merytorycznym, jak i organizacyjnym. Starzejemy się jako społeczeństwo, co traktowane jest jako nieszczęście lub kataklizm, a przecież umiejętne wykorzystanie kapitału starszych pracowników może stanowić przewagę konkurencyjną przedsiębiorstwa. Młodszy pracownicy mogą być potencjalnym źródłem nowych idei i inspiracji, a starsi powinni być fundamentem wiarygodności i jakości organizacji.

ZATRZYMAĆ DOJRZAŁYCH PRACOWNIKÓW



MARIAN KRZAKLEWSKI
przedstawiciel NSZZ „S” w Komitecie Ekonomiczno-Społecznym Unii Europejskiej

– Problem zarządzania wiekiem powinno się rozpatrywać w trzech aspektach: przede wszystkim, jak zatrzymać starszych – a może lepiej powiedzieć dojrzałych pracowników – na rynku pracy. Po drugie – jak przywrócić tych, którzy przedwcześnie odeszli z pracy, czy to z powodu wcześniejszych emerytur, czy bezrobocia. Wreszcie – jak wdrożyć w firmie zarządzanie przez różnorodność pod względem wieku.

Oczywiście, najlepiej by było wprowadzić takie mechanizmy, które pozwolą zatrzymać w miejscu pracy doświadczonych pracowni-

ków jak najdłużej, zarówno z korzyścią dla nich, jak i pracodawcy. Jednym z takich rozwiązań, które mogłoby znaleźć się w układach zbiorowych pracy, jest wprowadzenie prawa do cyklicznego bilansu kompetencji pracowników. Również wprowadzenie w przedsiębiorstwach systemu mentoringu i shadowingu pozwoliłoby na lepsze wykorzystanie doświadczenia dojrzałych pracowników. Innym rozwiązaniem jest wprowadzenie krótszego czasu pracy dla starszych pracowników oraz wydłużenie ich urlopu w celu poprawy stanu zdrowia.

WYKORZYSTAĆ DOŚWIADCZENIE



STANISŁAW KOTYŃSKI
przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w GPEC Gdańsk

– Najczęściej w pierwszej kolejności z pracy zwalnia się starszych ludzi, nie zważając na ich doświadczenie zawodowe, które niejednokrotnie jest bardzo potrzebne firmie. Zgodnie ze strategią zarządzania wiekiem powinno się tworzyć mieszane zespoły pracownicze składające się zarówno z młodych, jak i starszych pracowników. Starsi mogą przekazywać swoją wiedzę i doświadczenie młodszemu kolegom. Nie jest możliwe nauczanie się tego z książek.

Wniosek jest prosty – w zakładzie potrzebni są zarówno starsi, jak i młodszy, no bo kto przekaże wieloletnie doświadczenie, jak starsi odejdą? Oczywiście, nie można zapominać i o tym, że również starsi pracownicy muszą

się również szkolić, gdyż wdrażane są nowe produkty, innowacje. I tu, wbrew pozorom, starszy pracownik często jest w stanie szybciej się nauczyć nowych rzeczy niż młodzież – tu przydaje się bezcenne doświadczenie. Należy też pamiętać o systemie mentoringu, który powinien funkcjonować w większości przedsiębiorstw. Starsi wiekiem i doświadczeniem zawodowym pracownicy powinni pełnić funkcję mentorów. Ich zadaniem jest praktyczna nauka zawodu, szczególnie na praktykach. Niestety, często jest tak, że młodzi ludzie przychodzą do zakładu i niewiele się uczą, wykorzystywani są do prostych, niewymagających wiedzy i doświadczenia prac.

FOT. MIKODEM MAZUR

Liczby

- W 2030 roku co trzeci Polak będzie miał więcej niż 50 lat (obecnie co szósty)
- Wśród krajów rozwiniętych najwięcej osób po 50. roku życia jest obecnie w Japonii (43 proc.), a najmniej w Irlandii (28 proc.).

STYL PRACY ZALEŻY OD WIEKU

KATARZYNA GRALAK, menedżer Zespołu Sprzedaży, Radiowe Doradztwo Reklamowe sp. z o.o. Kraków

– Uczestniczyłam w trzech szkoleniach przeznaczonych dla specjalistów ds. personalnych, organizowanych w ramach projektu „Zarządzanie wiekiem jako czynnik zwiększający potencjał adaptacyjny przedsiębiorstw”. Uważam, że takie szkolenia są potrzebne. Dla mnie jest to usystematyzowanie praktycznej wiedzy, którą wykorzystuję w codziennej pracy z ludźmi.

Dopóki nie uczestniczyłam w szkoleniach, nie zdawałam sobie sprawy że idea zarządzania wiekiem jest tak potrzebna w polskich przedsiębiorstwach. Nie wiedziałam, że jest to taki problem. Nie zdawałam

sobie sprawy, że wiek może być tak ważnym czynnikiem określającym styl pracy z ludźmi pod kątem ich potrzeb.

Bonus

PLATFORMA KOMPETENCYJNA

Więcej...>>

www.zwiekiem.eu
wiesz więcej...

